

BEZPŁATNA

GAZETA RZGOWSKA

NR 8 (107) | Sierpień 2018

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

KTOKOLWIEK WIDZIAŁ - KTOKOLWIEK WIE...



Łódź, ul. Sienkiewicza 59 - tu rzekomo znajduje się redakcja „Nowego Rzgowa”!

Do niejednego bankowego kantu wykorzystywano słupy, czyli podstawione osoby, za którymi ukrywali się oszuści i kanciarze. Naiwne słupy za swoje usługi dostawały marne grosze, a oszuści spijali prawdziwą śmietankę w postaci grubej kasy. Okazuje się, że słupy mogą być także w redakcji!

str.2

ŚLUB CZY WIEC WYBORCZY?

Rzgowski radny Jarosław Świerczyński głowę ma nie od parady, co już niejednokrotnie udowodnił. Zorganizował swój kolejny ślub w samym sercu miasta, bo na środku parku, w asyście wielu ciekawskich, wszak takie imprezy zdarzają się tu rzadko. Grała orkiestra dęta, był zespół i śpiewy, dopisała pogoda i skromne grono znajomych oraz przyjaciół. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że cała impreza przypominała wiec wyborczy, bowiem radny zapewne już niedługo ubiegać się będzie przynajmniej o mandat radnego lub nawet fotel burmistrza w najbliższych wyborach samorządowych, a ważne wydarzenie w jego życiu prywatnym stało się elementem kampanii wyborczej.

Więcej na ten temat na str. 3

Czytaj
w tym
numerze:

• Manipulacja
i niekompeten-
cja

str. 3

• Pamięci żołnierzy
Września

str. 8

• 100 lat temu
w Starej Gadce

str. 11

Od Wydawcy Przeleciało

Przeleciało migiem, a nawet chyba F-16. Oczywiście mowa o lecie. Chociaż formalnie zgodnie z kalendarzem jeszcze trwa, to praktycznie po dożynkach, a zwłaszcza po powrocie dzieci i młodzieży do szkół, mówimy i czujemy jakby już go nie było.

Sezon urlopowy ma się ku końcowi, biegną do nas błyskawicznie wydarzenia o ogromnym znaczeniu dla naszej przyszłości. Chyba najważniejsze są najbliższe samorządowe wybory radnych, burmistrzów, starostów i sejmików wojewódzkich. Zarejestrowały się już komitety wyborcze, wre kampania, uaktywniają się grupy popierające swoich kandydatów.

My oczywiście na swych łamach będziemy przedstawiać sylwetki kandydatek i kandydatów, pozostawiając państwu wybór najlepszych. To Wy, obserwując działania Waszych wybrańców w minionej kadencji, przy urnach będziecie decydować, kogo zostawić, aby nadal decydował o najważniejszych sprawach w mieście, gminie, powiecie czy województwie, a kogo wymienić na lepszego, dynamiczniejszego, myślącego bardziej w kategoriach społecznych niż interesów własnych i wąskiej grupy popleczników.

Również dla naszych przedsiębiorców działających w centach handlowych i obsługujących firmy handlowe, będzie to ważny okres sprawdzianu. Czy uda się prowadzić firmę na dotychczasowych zasadach, czy trzeba ją unowocześnić, zmienić sposób marketingu i sprzedaży, docierania do klienta, prezentacji towarów, obsługi klienta, sposobu płatności. Nie pomogła nam nagonka medialna związana z kontrolami, które nie potwierdziły skali „przekrętów” na terenie centrów. Będziemy musieli walczyć w codziennym działaniu o odzyskanie dobrej opinii i prestiżu małego przedsiębiorcy.

W poprzednim numerze dawaliśmy przykład okrętu i tratwy. Ostatnie doniesienia tylko potwierdzają ten obrazek. Kilka przykładów z internetu. Rząd opodatkowuje dodatkowo paliwo, zabiera kasę z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, na który wszyscy się składamy, aby zapewnić wypłaty pensji pracownikom w razie bankructwa firmy. Telewizja Polska zalega Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych miliony, jednocześnie wypłacając swoim prezesom i wybrańcom niewyobrażalne dla przeciętnego pracownika gaże. Czy w tej sytuacji możemy wierzyć w dobre intencje twórców nowej reformy emerytalnej pod hasłem Pracowniczych Planów Kapitałowych, którą i tak w połowie mają fundować pracodawcy, bo jak zwykle rozdawane są cukierki z cudzej kieszeni?

Wydawca

KTOKOLWIEK WIDZIAŁ - KTOKOLWIEK WIE...



dokończenie ze str. 1

W to trudno uwierzyć, ale wszystko wskazuje na to, że mamy z tym do czynienia w redakcji „Nowy Rzgów”. Pismo to jest do tego stopnia zakonspirowane, że nie można się ani spotkać z red. naczelną i dziennikarzami, ani odwiedzić redakcji, która co prawda posiada oficjalny adres, ale w podanym domu w centrum... Łodzi trudno ją odnaleźć. Czyżby redakcja ukrywała się przed swoimi czytelnikami?

Gdyby któryś z czytelników usiłował skontaktować się bezpośrednio z red. naczelną „Nowego Rzgowa” i jednocześnie prezes spółki wydającej pismo Magdalena Anna Dwurzyńska, byłoby to nierealne, bowiem pod podanym adresem redakcji i spółki nie ma żadnego szyldu... Nie udało się to również rzgowskiim sa-

morządowcom, którzy zapraszali red. naczelną do Rzgowa, by na miejscu poznała opisywane w „NR” sprawy i artykuły pełne, delikatnie mówiąc, nieprawdy.

Redakcja „NR” od kilku lat znana jest z tego, że wyraźnie stoi po stronie tzw. rzgowskiej opozycji, o czym świadczą jednostronne wywiady i artykuły, krytykujące i obrzucające błotem rządzących, a gloryfikujące opozycjonistów. Nijak się to ma do rzeczywistości i rzetelności

dziennikarskiej, ale bezkrytycznie służy jednej opcji i wąskiej grupie rzgowskich frustratów.

Zatem mamy do czynienia z czymś zadziwiającym. Przez dwa lata nikt w Rzgowie nie zobaczył dziennikarki M. A. Dwurzyńskiej ani innych dziennikarzy „NR”, ale gazeta ta opisuje Rzgów i jego mieszkańców. Ukazywana rzeczywistość ma tyle wspólnego z prawdą co Mikołaj Kopernik z Ginią Lolobrygidą.

Pod pióro ciśnie się jeszcze wiele pytań i wątpliwości, bo chyba logiczne jest to, że czytelnik chciałby wiedzieć, kto naprawdę stoi za tak zakonspirowaną redakcją, czy mamy do czynienia z prawdziwymi dziennikarzami czy też słupami? Jeśli rzeczywiście mamy do czynienia ze słupami w „Nowym Rzgowie” to pod znakiem zapytania stoi nie tylko wiarygodność pisma, ale i ludzi formalnie je firmujących.

BOLESŁAW KARDAN

BŁYSKAWICZNY KONKURS
Ogłaszamy błyskawiczny konkurs dla
Czytelników: kto stoi za „Nowym
Rzgowem” i dlaczego jego „dziennikarze”
bawią się w konspiratorów?

KRÓTKO

WYBORY 21 PAŹDZIERNIKA – znamy już termin wyłonienia nowych samorządów na pięcioletnią kadencję (dotąd 4-letnia). Wybory odbędą się 21 października (godz. 7-21), ewentualna dogrywka, czyli druga tura, przewidziana jest 2 tygodnie później, czyli już na początku listopada. Wybrani radni będą mogli pełnić swoje funkcje najdłużej przez dwie kadencje.

RUSZYŁY SZKOŁY po wakacyjnej przerwie - tylko w rzgowskiej podstawówce nauk rozpoczęło 540 uczniów. We wszystkich placówkach oświatowych zadbano o niespodzianki, np. w Kalinie uczniowie mają do dyspozycji nowe wielofunkcyjne boisko ze sztuczną nawierzchnią.

OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW w Rzgowie rośnie jak na drożdżach – mowa o rozbudowie urządzeń, które podwoją ich możliwości technologiczne. Koszt rozbudowy szacowany

jest na ponad 16 mln zł, z czego 8,4 mln zł to dofinansowanie unijne.

RUSZYŁY SZKOŁY po wakacyjnej przerwie - tylko w rzgowskiej podstawówce nauk rozpoczęło 540 uczniów. We wszystkich placówkach oświatowych zadbano o niespodzianki, np. w Kalinie uczniowie mają do dyspozycji nowe wielofunkcyjne boisko ze sztuczną nawierzchnią.

PIENIĄDZE dla rzgowskiej policji na dodatkowe etaty dla dzielnicowych – gmina w tym roku dokłada prawie 65 tys. zł, zaś w przyszłym będzie to kwota 140 tys. zł.

ROZBUDOWA oczyszczalni ścieków wymusza zainstalowanie transformatora (trzykrotnie wzrośnie zużycie prądu), na którego zakup radni przeznaczyli wstępnie 150 tys. zł.

DARMO do końca bieżącego roku – potem być może za korzystanie ze rzgowskiej hali sportowej trzeba będzie płacić, ale o tym w przyszłym roku zdecydują radni. Dotychczas nikt nie płacił za korzystanie z hali i jej urządzeń, bo takie były wymogi unijne.

MONITORING w rejonie rzgowskiego „Orlika” zmniejszył radykalnie falę dewastacji tamtejszych obiektów. To dobry znak, bo miejsce to w ostatnich latach było siedliskiem miejscowych chuliganów.

AURA – sierpień zaserwował nam iście afrykańskie upały z temperaturami powyżej 35 st. C. Na szczęście w połowie miesiąca zrobiło się trochę chłodniej, ale potem znów były upały. Dopiero w końcówce miesiąca nadeszło niewielkie ochłodzenie.

GRODZISKO ma ulicę Wojewódzką (1290 m) – tak nazwano drogę główną, przebiegającą ze Rzgowa w kierunku A-1. Znajdu-

je się przy niej zaledwie 5 posesji. Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Rzgowie nadano też nazwę ulicy Okiennej w Starowej Górze (właściwie jej przedłużeniu, odcinek 90 m). Z kolei w Guzowie nadano nazwę ulicy Letniej (długości 125 m).

WSADACH OBFITOŚĆ – takiego wysypu owoców dawno nie było w naszych sadach. Obrodziły śliwy, wcześniej było bardzo dużo wiśni, wygląda na to, że i jabłonie oraz grusze uginają się będą pod ciężarem owoców. To wszystko oznacza niskie ceny, co klientów wyjątkowo cieszy, bo inflacja coraz mocniej dociska.



Znajdź i polub nas
na Facebooku

www.facebook.com/gazeta.rzgowska.1

Podwójna moralność radnego

Ślub czy wiec wyborczy?

Na lamach Waszej gazety chciałbym poruszyć temat, który bardzo mnie zbulwersował. Jestem katolikiem, wierzę w Boga i co niedzielę uczestniczę w eucharystii. Nie uważam się za fanatyka. Jednak nigdy nie ukrywałem, że sprawy religijne są dla mnie ważne.

Ostatnio widziałem bardzo dziwną sytuację, czyli ślub radnego Świerczyńskiego. Byłem akurat na zakupach w centrum Rzgowa. Zainteresowała mnie ta ceremonia, bo takiego ślubu w Rzgowie jeszcze nie widziałem. Zaślubiny w pięknie ozdobionym parku w asyście strażaków i Zespołu Pieśni i Tańca „Rzgowianie”. Do tego szampan i masa prezentów. Na początku myślałem, że radny Świer-

czyński prowadzi swoją córkę. Okazało się jednak, że to jego żona. Na oko z 25 lat młodsza. Dla mnie to chore, bo mogłoby być to jego dziecko. Mężczyzna był już wcześniej żonaty i wziął rozwód. Zapewne nie otrzymał jednak rozwodu kościelnego. W moim rozumowaniu, według prawa kościelnego jest on bigamistą. W świeckim świecie układa sobie życie z nową kobietą, jednak w duchowym aspekcie

jest on w dalszym ciągu mężem swojej poprzedniej żony.

Oburza mnie również fakt, że do momentu ślubu cywilnego miał dwójkę nieślubnych dzieci oraz żył w grzechu z kobietą. Nie przeszkadzało mu to jednak do lansowania się w pierwszych ławach kościoła i udawania katolika, bo jak można być katolikiem, kiedy popełnia się takie ciężkie grzechy. Może w kanonach innej wiary uznaje się tego typu zachowania. To jednak nie przystoi w naszej wierze katolickiej. Kościół to miejsce kultu, prawdy i zasad. To nie teatr, czy telewizja. Tam chodzi się z potrzeby własnego serca, a nie żeby pokazać się wy-

borcom i udawać kogoś kim się nie jest. A ja tak właśnie odbieram obecność radnego Świerczyńskiego w świątyni.

Ta osoba po raz kolejny ma startować do Rady Miejskiej. Już został utworzony jego komitet wyborczy. Ludzie mówią, że ma również zamiar startować na burmistrza. To tłumaczyłoby decyzję o ślubie, bo okazuje się, że radny już kilka lat żyje w grzechu, czyli związku na kocią łapę, wychowując nieślubne dzieci. Przecież związek można było sformalizować już wcześniej, a nie z wielką pompą przed wyborami, żeby wszyscy widzieli. Dla mnie był to zwykły element kampanii wy-

borczej. Nie godzę się, by człowiek tak obłudny reprezentował mieszkańców gminy Rzgów. Czy osoba z taką podwójną moralnością jest wiarygodna, czy można jej zaufać? Moim zdaniem – nie.

Swego czasu chodziły plotki, że mężczyzna jest świadkiem Jehowy. W jednej z gazet był również wywiad z byłą żoną mężczyzny, która również to potwierdziła. Jak było do przewidzenia, Świerczyński się tego wyparł. Osoby wyznające taką wiarę doskonale znają techniki manipulacyjne i z tego co obserwuję, to wydaje mi się, żona i osoby plotkujące miały rację. Tylko jak takiemu mężczyźnie można zaufać? Jeżeli tyle niejasnych sytuacji jest z nim związanych. Moim zdaniem takie osoby nie powinny pchać się na piedestał i dzierżyć funkcje publiczne. To się nie godzi.

(imię i nazwisko znane redakcji)

IMPREZKA NA POKAZ?

Mój koleżka ze szkolnej ławy Jarek Świerczyński po raz kolejny dowiedział, że główkę ma nie od parady. Zorganizował swój kolejny ślub w samym sercu miasta, bo na środku parku, w asyście wielu ciekawskich, wszak takie imprezy zdarzają się tu rzadko. Grała orkiestra, był zespół i śpiewy, dopisała pogoda i skromne grono znajomych oraz przyjaciół.

Świerczyński ze swoją wybranką przybył wynajętą wypasioną białą jamnikową limuzyną i zasiadł przed panią ksiądz z Urzędu Stanu Cywilnego, co chwila zerkał dyskretnie na boki. Robił dobrą minę, ale liczył chyba na większe tłumy, wszak wcześniej zapraszał niemal wszystkich mieszkańców Rzgowa. To dobry chwyt marketingowy przed wyborami, ale ludziska przejrżeli spryciule. No cóż,

rzgowiaki wbrew pozorom ruszają głowami i nie dali się uwieść za przysłowiowe plewy. A ślub ambitnego byłego przewodniczącego Rady, który marzy o powrocie na wysoki stołek, a może zajęciu fotela samego burmistrza, to sprawa w gruncie rzeczy prywatna, a nie okazja do publicznej propagandowej imprezki. Zresztą ludziska nie lubią snobów, a mój koleżka w tej konkurencji mógłby startować na olim-



piadzie, gdyby oczywiście była taka konkurencja.

Świerczyński powiedział sakramentalne „tak”, ale ja na miejscu jego urodzivej wybranki miałabym chyba

trochę wątpliwości, bo sama byłam świadkiem jego słabości, czyli, mówiąc oględnie, mijania się z rzeczywistością i prawdą. Każdy ma prawo do subiektywnego patrzenia

na wybranego supermena szczególnie wówczas gdy nas zawiedzie, jak to się przecież zdarzyło niejednej z nas, kobiet.

Wasza Klara

Bzdury, manipulacja i niekompetencja

W lipcowym periodyku „Nowy Rzgów” ukazał się artykuł pt. „Ptak Outlet będzie rekomercjalizowany przez firmę z USA”. W podtytułach można znaleźć alarmujące informacje o tym, że hala Ptak Outlet jest przedmiotem leasingu. Leasing przejmie firma CBRA z USA. Czy gminie Rzgów grożą z tego tytułu problemy?

Szczególnie ostatnie hasło ma wydźwięk alarmujący i straszący. A wszystko wynika to z braku kompetencji autora? Niewiedzy? A może celowego wprowadzania czytelnika w błąd? Cały artykuł to stek bzdur, który wynika z braku kompetencji i infantylności autora oraz nieznaności angielskiego nawet na poziomie podstawowym, co powinno być

powodem do wstydu a nie do tworzenia artykułu. Ponadto osoba pisząca artykuł wykazała się nieznanością terminów biznesowych. Po co więc taki człowiek bierze się za pisanie artykułów, o których kompletnie nie ma pojęcia. To tak jakby hydraulik (z całym szacunkiem do tego zawodu) zajął się leczeniem chorych.

A może autor celowo chce nas wprowadzić w błąd Czytelników? Źródło, na które powołuje się autor, mówi, że CBRE przejmuje leasing i będzie odpowiedzialny za rekomercjalizację. W prostych słowach to nic innego jak wprowadzanie nowych najemców na powierzchnie Ptak Outlet. Firma zajmie się więc najmem hali. Nie jest tajemnicą, że czynsz w takich obiektach składa się z dwóch części: stałej i uzależnionej do obrotu. Wprowadzenie takiej firmy to nic innego jak próba wypracowania jeszcze większego dochodu dla przedsiębiorcy.

Takie straszenie i obrzydzanie mieszkańcom największego inwestora jest ciosem poniżej pasa. Tym bardziej, że nie idą za tym żadne argumenty. Ciekawe, czym inwestor tak bardzo „zasłużył się” gazecie „Nowy Rzgów”, że ta wymyśla na jego temat stek bzdur? Szkoda, że redaktorzy nie potrafili zająć się pozytywnym aspektem działalności tego największego przedsiębiorcy na terenie gminy Rzgów. To przecież dzięki niemu mogły powstać liczne firmy szwalnicze oraz tekstylne i tysiące ludzi mają pracę. To dzięki niemu spływają duże podatki do gminy Rzgów,

które wykorzystywane są na budowę ważnych inwestycji, np. domu kultury, kanalizacji, dróg. Ponadto w halach odbywa się wiele ciekawych imprez, w których uczestniczy mnóstwo mieszkańców gminy. To dzięki inwestorowi mamy dobry dostęp do taniej, ale dobrej jakości odzieży. Inwestor dotuje szkoły, a także uczestniczy w wielu akcjach charytatywnych. Można mu przypisać wiele zasług, ale i tak nie przekona się do nich redaktorów owego „periodyku”, którzy nastawieni są na szukanie taniej sensacji, tam gdzie jej nie ma.

21 października br. – wybory

Będzie burzliwa kampania

I jest już jasność – przynajmniej jeśli idzie o termin wyborów i kalendarzyk wyborczy: 21 października br. odbędą się wybory samorządowe, a 4 listopada – druga tura. Rozporządzenie w tej sprawie ogłosił prezes Rady Ministrów. Oznacza to, że 14 sierpnia br. ruszyła oficjalnie kampania wyborcza.

Oto skrócony kalendarzyk wyborczy: do 27 sierpnia opublikowano dane dotyczące okręgów wyborczych i liczby radnych. 27 września upłynie termin zgłaszania komisjom wyborczym kandydatów na wójtów, burmistrzów czy prezydentów, z kolei do 6 października muszą być zarejestrowane listy kandydatów na radnych. Cisza wyborcza obowiązywać będzie od godz. 24 w dniu 19 października br.

Najważniejsze nowości w tych wyborach? Wójtowie, burmistrzowie czy prezydenci będą mogli pełnić obowiązki tylko przez dwie kadencje, kadencje będą pięcio-

letnie (dotąd czteroletnie) w tych wyborach będzie możliwość korespondencyjnego głosowania, ale tylko w przypadku osób niepełnosprawnych, JOW-y tylko w gminach do 20 tys. mieszkańców.

W Rzgowie kampania wyborcza ruszyła już wiele miesięcy wcześniej, choć nie była tak intensywna jak np. w stolicy. Personalne ataki i krytyka rządzących w gminie rozłożyła się w czasie z powodu wcześniejszego przejścia władzy przez klub „Rzgów - Naszą Gminą” i pozbawienia Jarosława Świerczyńskiego z klubu „Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach” stanowiska przewodniczącego. Za-

stał go Jan Michalak, co przyspieszyło rozwiązywanie wielu problemów gminy i wytłumiło najostrejsze konflikty. Właściwie cała kończąca się kadencja upływała pod hasłem walki i potyczek nie zawsze koncentrujących się na najważniejszych problemach gminy i jej mieszkańców.

Jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem daty wyborów samorządowych PiS mobilizowało swój potencjalny elektorat, by przejąć władzę w gminie. Dzisiejsza rzgowska opozycja nie mająca jednolitej barwy politycznej szuka desperacko silnego wsparcia partii rządzącej w kraju. Znosi się na zgłoszenie przynajmniej kilku kandydatów na burmistrza.

Trwają także intensywne przygotowania do wyborów wśród rządzących dziś w Rzgowie. Jan Michalak i wielu aktualnych radnych ubiegać się będzie ponownie o mandat. Za-

pewne wystartuje także w wyborach długoletni przewodniczący Rady, a ostatnio radny – Marek Bartoszewski. PSL, który w mieście i gminie posiada ugruntowaną pozycję.

Na razie trudno mówić o szansach poszczególnych kandydatów. Znosi się na stosunkowo krótką, ale intensywną kampanię wyborczą. Wygląda na to, że nie zabraknie w niej ostrych spięć i burzliwej walki. Nawet w Rzgowie, który długo był ostoją spokoju i swoistej równowagi.

Pierwsza odsłona kampanii jest już za nami – znamy komitety wyborcze wyborców w gminie Rzgów. Są trzy: „Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach”, KWW Marka Bartoszewskiego i KWW Mateusza Kamińskiego. Zgodnie z kalendarzem wyborczym, we wrześniu ustalone zostaną składy komisji wyborczych, poznamy też lokale, w których będziemy głosować. Do 26 września będzie można zgłaszać kandydatów na wójtów i burmistrzów.

Kampania wyborcza rozkręca się trochę niemrawo, ale już widać ostrą walkę o mandaty. Rzgow-

ska opozycja zgrupowana wokół byłego przewodniczącego rady, którego w trakcie kadencji odwołano ze stanowiska, bo wyraźnie nie dawał sobie rady z kierowaniem pracami samorządu, a teraz udaje jakby nic się nie stało i na łamach jednej z gazet bezpardonowo atakuje konkurencję, gloryfikując jednocześnie swoje sukcesy. Szkoda, że nie wspomina ani słowem o zaniechanej budowie Domu Kultury, co teraz kosztuje podatników dodatkowych kilka milionów złotych, czy pogłębieniu podziałów mieszkańców gminy. Aż trudno uwierzyć, że kilkunastomiesięczne rządzenie zakończone kłapą nie spowodowało przegranych radnych do żadnej refleksji. A przecież wśród opozycjonistów są zapewne ludzie, których nie zaślepiła rządza władzy.

W ostatniej dekadzie miesiąca poznamy kandydatów na radnych i burmistrza Rzgowa. Zapewne będzie to dodatkowa okazja do uaktywnienia się kandydatów i ożywienia kampanii.

(P)

Mieszkańcy Romanowa zdecydowali...

Odbywające się spotkania władz z mieszkańcami poszczególnych sołectw gminy Rzgów służą przede wszystkim wykorzystaniu środków funduszu sołeckiego, ale przy okazji ludzie mówią o różnorodnych bolączkach i proponują ich rozwiązanie. Tak było również w Romanowie,

gdzie pojawił się burmistrz Mateusz Kamiński i przewodniczący Rady Miejskiej Jan Michalak, a także radni Ewa Fryczka i Jarosław Świerczyński.

W Romanowie mieszkańcy postanowili wykorzystać przyszłoroczny fundusz (ponad 21 tysięcy złotych) na doposażenie

placu zabaw i budowę siłowni zewnętrznej, zaś środki tegoż (19 tys. zł) przeznaczone zostaną na remont i doposażenie wiejskiej świetlicy. Mieszkańcy chcą też rozbudować świetlicę, ale to zadanie inwestycyjne ze względów formalnych będzie musiało jeszcze poczekać.

Licznie przybyli na spotkanie mieszkańcy mówili o potrzebie ograniczenia ruchu ciężkich pojazdów w Romanowie na wyremontowanej niedawno drodze przebiegającej przez wieś, a także ukrócenia piractwa drogowego, wskazywali również na potrzebę wyremontowania niewielkiego fragmentu drogi z Kalinka do Romanowa (za wiaduktem) i zrezygnowania

z usług schroniska dla zwierząt znajdującego się pod... Grudziądem. Na temat tego ostatniego wniosku burmistrz poinformował, że zrezygnowano z ogłaszania przetargu na opiekę nad zwierzętami i gmina postara się rozwiązać ten problem ze schroniskami dla zwierząt znajdującymi się znacznie bliżej Romanowa.

(P)

GODNA POCHWAŁY JEDNOMYŚLNOŚĆ

Prawie połowa składu Rady Miejskiej pojawiła się na spotkaniu z mieszkańcami Rzgowa w sprawie wydatkowania funduszu sołeckiego. Mieszkańców było zaledwie kilkudziesięciu, z czego można wysnuć wniosek, że tylko nielicznych interesuje rozwój miasta.

Dwa istniejące wciąż w grodzie nad Nerem sołectwa w głosowaniu podjęły jednogłośnie decyzję o wydatkowaniu przyszłorocznych swoich funduszy na remont najcenniejszego rzgowskiego zabytku – XVII-wiecznej świątyni. Oficjalną decyzję w tej sprawie powitano oklaskami. Szkoda, że

takiej jednomyślności brakuje w wielu innych kwestiach rozpatrywanych choćby na sesjach Rady Miejskiej, gdzie do głosu dochodzi polityka i prywata.

Podczas niedawnego spotkania gospodarzy gminy z mieszkańcami z udziałem m.in. burmistrza Mateusza Kamińskiego i prze-

wodniczącego Rady Miejskiej Jana Michalaka podjęto też decyzję w sprawie wykorzystania tegorocznego funduszu sołectwa II na doposażenie kotłowni przy ul. Nasiennej. Zgłoszono też sporo wniosków dotyczących usunięcia często drobnych uciążliwości, ale i rozwiązania poważnych problemów, związanych np. z odwodnieniem czy oświetleniem ulic, funk-

cjonowaniem komunikacji publicznej i bezpieczeństwem na drogach. A że wybory za pasem, niektórzy radni usiłowali zaistnieć na siłę, co spowodowało, że sporo mieszkańców opuściło salę w strażnicy OSP przed zakończeniem spotkania. Takie jak w Rzgowie czy Romanowie spotkania odbywają się we wszystkich sołectwach.

(er)

DARY RATUJĄCE ŻYCIE

Torby medyczne z butlami tlenowymi, deski ortopedyczne, szyny Kramera, defibrylatory, detektory napięcia i wielogazowe, pilarki spalinowe, latarki ręczne akumulatorowe – to tylko część darów Ministerstwa Sprawiedliwości, które niedaw-

no za pośrednictwem Urzędu Miejskiego w Rzgowie trafiły do wszystkich jednostek OSP w mieście i gminie. Wartość sprzętu ratującego życie wyniosła 99621 zł, a pieniądze pochodziły z Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest

minister. Tylko 1 proc. tej kwoty dołożył rzgowski samorząd.

Choć wiele jednostek gminy posiada sporo sprzętu niezbędnego podczas różnorodnych akcji ratowniczych, szczególnie OSP funkcjonujące w ramach Krajowego Systemu Ratowniczego-Gaśniczego, nowoczesnego wyposażenia ratującego ludzkie

życie nigdy nie jest za wiele. Stąd zadowolenie druhów odbierających sprzęt z rąk burmistrza Mateusza Kamińskiego i podziękowanie złożone w ich imieniu przez prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP Dariusza Krzewińskiego.

Sprzęt ratujący ludzkie życie jest potrzebny szczególnie wła-

śnie w gminie Rzgów, gdzie przeważająca liczba zdarzeń dotyczy wypadków na drogach. Przez gminę przebiegają bowiem ważne szlaki komunikacyjne, łącznie z autostradą A-1 i drogą ekspresową S-8. Wspomniany sprzęt przyda się szczególnie małym jednostkom OSP, takim chociażby jak w Gospodarzu.

Kosztowne parcie na szkło

Publiczne rozliczanie władzy jest dobrze widziane, szczególnie w świetle kamer i przy publiczności przysłuchującej się obradom Rady Miejskiej. Wtedy radny zyskuje punkty, może się uwiarygodnić w oczach wyborców i poprawić swoje samo-

czucie. Internetowe transmisje sesji on line w Rzgowie stały się więc doskonałą okazją dla tych, którzy lubią poklask i pokazywanie się w świetle kamer. Dla bacznych obserwatorów rzgowskich sesji nie jest tajemnicą, że przed kamerami lubi brylować

szczególnie radny Świerczyński i jego sąsiad przy stole obrad Marek Marchewczyński.

Doszły nas słuchy, że w nowej kadencji takie transmisje będą kontynuowane, a dodatkowo pojawi się jeszcze inna możliwość – będzie można rejestrować

wiele działań radnych, łącznie z głosowaniem czy zabieraniem głosu. Wybrańcy narodu dostaną tablety, będą mogli też oglądać siebie na ekranie jeszcze w trakcie sesji itd. Technika (m.in. nowy sprzęt rejestrujący, kamery, specjalne mikrofony) mocno wspiera tych, co mają największe parcie na szkło. Rzecz tylko w tym, że to wszystko kosztuje i za te „zabaw-

ki” oraz fanaberie będzie musiał zapłacić nie radny, ale podatnik.

Jakoś nie widzimy oporów radnych, by wydatkować spore pieniądze na te coraz bardziej rozbudowane i ekskluzywne transmisje, za to na rzgowski monitoring brakuje kasy od lat, choć dzięki niemu można znacznie poprawić bezpieczeństwo mieszkańców...

(Raw.)

MIXER REGIONALNY I MY

Dwudniowa promocja województwa łódzkiego na ulicy Piotrkowskiej w Łodzi to znakomita okazja do zaprezentowania się wielu powiatów, miast, stowarzyszeń i zespołów artystycznych. Tegoroczna edycja stawiała akcent na weekendowy wypoczynek, bo też chcemy relaksować się zdrowo i ciekawie, a Łódzkie dostarcza ku temu sporo okazji.

Czy tegoroczny „MIXER” spełnił oczekiwania tych, którzy kochają Łódź i region? W części tak, bo samorząd województwa zafundował mieszkańcom sporo ciekawych występów artystycznych, promując nie tylko renomowanych artystów, ale i twórców

ludowych, a szczególnie kapele folklorystyczne. Te ostatnie słuchano i oglądano chętnie, nawet gdy w sobotnie popołudnie deszcz przegonił sporo publiczności.

Powiat łódzki wschodni nie wystawił oszałamiających stoisk, ale można było zobaczyć i porozmawiać

z paniami m.in. z KGW w Bronisławie Dworskim, które oprócz promowania powiatu dbały też o żołądki gości. Gmina Rzgów w ostatnich latach uczyniła sporo dla promocji miasta i gminy. Był też sąsiedni Tuszyń, który promował m.in. swoje atrakcje turystyczne, wszak od lat przyciąga amatorów wypoczynku m.in. w zdrowych lasach.

Była też również Alicja Wysoka, właścicielka Galerii Sztuki „Pod Kasztanem”, kulturoznawca, pedagog, przedsiębiorca i artysta. W Rzgowie poznaliśmy ją za



sprawą ks. Pawła Załuski, autora pierwszej książkowej opowieści o grodzie na Nerem, wydanej na początku XX wieku. Pani Alicja, która na „Mixerze” prezentowała

swoje rzeźby i malarstwo, przed laty wydała drukiem dzieje rodziny Załusków, opisując także tragiczne losy kapłana.

(er)

TURECKIE FORUM W MIEŚCIE MODY

Ponad 600 lat trwają już dyplomatyczne i handlowe kontakty Polski z Turcją. Także Unia Europejska należy dziś do najważniejszych partnerów handlowych Turcji. Nic więc dziwnego, że w Mieście Mody PTAK tureccy producenci i handlowcy należą

do najaktywniejszych. Z ich inspiracji w Rzgowie zorganizowano niedawno Forum Tureckiej Tkaniny. A że przemysł tekstylny w Turcji ma bogate tradycje i dorobek, Forum z bogatą ofertą tkanin przyciągnęło wielu polskich przedsiębiorców.

Turcja jest swoistą bramą pomiędzy Wschodem i Zachodem, współpraca zatem z tym krajem oznacza wkroczenie na wielki rynek, a także wykorzystanie bogatego dorobku tureckiego przemysłu.

(er)



PRZYJACIÓŁ POZNAJE SIĘ W BIEDZIE



9 września br. na zaproszenie władz miasta i gminy Brusy w powiecie chojnickim na Kaszubach przewodniczący Rady Miejskiej Rzgowa Jan Michalak uczestniczył w dożynkach gminnych. Władze miasta i gminy Brusy wyróżniły w ten sposób rzgowski samorząd zapraszając reprezentanta Rzgowa na tegoroczne dożynki, jako przedstawiciela wszystkich gmin szczebla podstawowego, które udzieliły wsparcia

gminie Brusy po nawalnicy z dnia 11 sierpnia 2017.

Jak wielkie zniszczenia przyniósł huragan świadczy fakt, że zostało zniszczonych 57% lasów gminy, która ma powierzchnię 400 km², a 90% jej powierzchni pokrywają lasy. Straty w mieniu komunalnym zostały ocenione na 19 milionów złotych. Odpowiadając na apel władz samorządowych powiatu chojnickiego, samorządy z całej Polski przekazały w formie pomocy dla gminy

Brusy 3 miliony złotych, z czego 50 000 zł ofiarował rzgowski samorząd. Z rąk burmistrza Brus Witolda Ossowskiego J. Michalak odebrał podziękowania dla wszystkich samorządów gminnych i miejskich za tą pomoc.

Na zakończenie części oficjalnej dożynek goście posadzili drzewka przy obwodnicy miasta. Był to gest symboliczny, ponieważ obwodnica została oddana do użytku tuż przed nawalnicą, która zniszczyła wszystkie nowe nasadzenia przy

niej. Przewodniczący rzgowskiej Rady wspólnie z przewodniczącym Rady Powiatu Chojnickiego Robertem Skórczewskim, który reprezentował samorządy powiatowe, posadził drzewko nr 5.

Pobyty na Kaszubach był okazją poznania tamtejszych zwyczajów dożynekowych i porównania ich ze rzgowskimi. Padało wiele pytań o ich porównanie, ale wspólnie stwierdzono, że najlepiej będzie jeżeli przedstawiciele Brus skorzystają z zaproszenia i w przyszłym roku będą gośćmi na dożynkach w gminie Rzgów.

(M)

ŻEROMSKI NIE TAK ŁATWY JAK SMS...

Narodowe Czytanie „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego (8 września br.) pod patronatem prezydenta RP było okazją nie tylko do przypomnienia tej ważnej lektury szkolnej wielu po-

koleń Polaków, ale i zadumy nad naszym językiem. Dla wielu Polaków, szczególnie młodego pokolenia, Żeromski i jego spuścizna trąci dziś myszką, bowiem nie czytamy takich długich opisów

i zdań, nie stosujemy wielu wyrazów, które najwyczejniej wyszły z użytkowania i mody. Literatura tego typu ma jednak znaczące miejsce w naszym piśmiennictwie i kulturze.

Czytający przed mikrofonem „Przedwiośnie” musieli się więc zmierzyć z innego typu literaturą, dlatego ćwiczyli wcześniej czytanie i wyszło im bardzo dobrze. Zadowolona więc była Anna Malinowska – szefowa Gminnej Biblioteki Publicznej,

bo impreza choć nie zgromadziła tłumu rzgowian – była udana.

„Przedwiośnie” na głos czytali m.in.: burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński, zastępczyni burmistrza Małgorzata Różga, dyr. GBP – Anna Malinowska, Jakub Waprzko.

(er)

W rocznicę Września Uczczono pamięć Teofila Jurka

Rzgowska delegacja, w składzie której znalazł się m.in. burmistrz Mateusz Kamiński, radna powiatowa Klaudia Zaborowska-Gorzkiwicz, radny Rady Miejskiej w Rzgowie Wiesław Gąsiorek, sołtys Anna Wydra i przedstawiciel rodziny poległego żołnierza Leszek Kurowski złożyła wiązkę kwiatów oraz oddała hołd ppor. Teofilowi Jurkowi z Guzewa spoczywającemu na cmentarzu w Sieradzu wśród ponad 160 obrońców naszej ojczyzny.

W tych dniach znajdującemu się przy skrzyżowaniu dróg gminnych w Guzewie skwerowi Rada Miejska

w Rzgowie nadała nazwę ppor. Teofila Jurka. Wniosek w tej sprawie złożyło sołectwo Guzów – Babichy, chcąc w ten sposób uczcić pochodzącego z Guzewa żołnierza, który we wrześniu 1939 roku uczestniczył w zażartych walkach na linii rzeki Warty. T. Jurek poległ podczas tych krwawych walk, ale jego szczątki odkryto przypadkowo dopiero kilka lat temu i pochowano z honorami na cmentarzu w Męckiej Woli (dziś dzielnica Sieradza).

W przyszłości mieszkańcy Guzewa i Babich planują wznieść na tym skwerze niewielki pomnik upamięt-

nający poległych i pomordowanych podczas ostatniej wojny mieszkańców tych wsi. Według zapowiedzi radnego Wiesława Gąsiorka, który od lat troszczy się m.in. o porządek w tym rejonie, do uporządkowania terenu i wzniesienia wspomnianego monumentu dojdzie prawdopodobnie w przyszłym roku. Być może, jak twierdzi burmistrz Mateusz Kamiński, do tego momentu uda się także uporządkować pobliski staw, m.in. nasadzając w pobliżu nowe drzewa i dostosowując ten fragment wsi do rekreacji mieszkańców.

(P)

Dar dla KGW w Kalinie



Przewodniczący Rady Miejskiej w Rzgowie Jan Michalak dowiedział się, że panie z KGW w Kalinie marzą o nowoczesnym wielofunkcyjnym piecu elektrycznym do pieczenia ciast, który potrzebny jest szczególnie podczas przygotowań różnorodnych imprez kulinarnych dla tutejszej społeczności. Wystarczyła krótka rozmowa z kierownictwem „Ptak” SA i na początku września br. to urządzenie trafiło do Kalina. Panie z KGW z przewodniczącą Anną Pachulską są zadowolone z daru, który usprawni przygotowanie smakowitych wypieków.

(er)

Dożynki, jakich nie było...

Takich dożynek gminnych jeszcze nie było. Nie dość że do Rzgowa w tych dniach zawitały delegacje trzech zaprzyjaźnionych krajów – Rumunii, Ukrainy i Włoch, to jeszcze na święto plonów odbywające się tym razem w Kalinku zawitało wielu parlamentarzystów i polityków z pierwszych stron gazet, a także mieszkańców regionu, których przyciągnął atrakcyjny program i znakomita pogoda. Odczytano też list premiera do mieszkańców wsi.



Kółek i Organizacji Rolniczych w Rzgowie Zbigniewowi Gabarzu (KGW Rzgów).

Nadszedł czas tradycyjnej zabawy. Prawdziwy popis tanecznego kunsztu był dziełem Zespołu Pieśni i Tańca „Rzgowianie” pod kierunkiem Renaty Furgi. Zespół zaprezentował bardzo żywiołowo tańce góralskie, czym wywołał entuzjazm i burzę oklasków licznej widowni. Gorąco oklaskiwano także grupę folklorystyczną z Włoch.

Oprócz życzeń premiera odczytano też list życzeniami od marszałka województwa – zaprezentowała ten dokument radna powiatowa Klaudia Zaborowska-Gorzkiwicz. Poinformowano też, że firma „Ptak” SA podarowała paniom z KGW w Kalinie specjalny piec do pieczenia.

A potem był tradycyjny dożynkowy poczęstunek i zabawa, a na estradzie bawiła znakomicie kapela Tolka Gałązki z Moszczenicy. Znakomita pogoda sprzyjała tańcom i humorom.

(ER)

czący Rady Jarosław Bartos, zaś delegacji z gminy Cajvana z Rumunii – mer Tomascu Gheorghe. Oprócz przedstawicieli wielu instytucji i organizacji gminnych, np. OSP, KGW, Izby Rolniczej i rad sołeckich, nie zabrakło też współpracujących z gminą sponsorów, m.in. prezesów „Ptak” SA Niny Ryszki i Bogdana Migdała, a także Józefa Grot.

Życzenia dla rolników, mających za sobą trudne lato, podczas którego z powodu suszy zebrano plony o ok. 40 proc. niższe od średnich z poprzednich lat, złożyli starosta powiatu łódzkiego wschodniego Andrzej Opala i wicestarosta Ewa Gładysz, a także goście z bliźniaczego Rzgowa k. Konina z wójtem Grzegorzem Matuszakiem i przewodniczącym Rady Gminy Romanem Jakubowiczem na czele.

Tradycyjny bochen chleba z tegorocznego ziarna przyjął od starostów: Marzeny Jach i Grze-

gorza Jaszczyka – przedstawicieli „tych, co nas żywią”, burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński. Przyrzekł dzielić chleb sprawiedliwie. Następnie panie z KGW tradycyjne wieńce dożynkowe przekazały przedstawicielom władz i instytucji służących na co dzień wsi i rolnikom: staroście Andrzejowi Opali (KGW Guzów), burmistrzowi Rzgowa Mateuszowi Kamińskiemu (KGW Bronisin Dworski), przewodniczącemu Rady Miejskiej Janowi Michalakowi (KGW Grodzisko), zastępczyni burmistrza w Rzgowie Małgorzacie Rózdze (KGW Czyżeminek) i przewodniczącemu Miejsko-Gminnego Związku Rolników,

W tym ostatnim nie brakuje pracy, bo w oborze znajduje się 20 cieląt, jałówek i byków, a ponadto wraz z mężem musza obrobić kilka hektarów ziemi.

Pani Marzena działa aktywnie w miejscowym KGW.

GRZEGORZ JASZCZYK – starosta tegorocznych dożynek, ma 39 lat, od dziecka mieszka w Kalinku, tu gospodaruje na 15 hektarach ziemi, a ponadto na kilku dodatkowo

dzierzawionych. Jako młody rolnik korzystał z unijnego wsparcia, dzięki któremu nabył ciągnik z oprzyrządowaniem, teraz przydałby się jeszcze własny kombajn, ale dla tej wielkości gospodarstwa jest to zbyt duży wydatek.

Pan Grzegorz jest wielkim miłośnikiem koni, dlatego hoduje ich kilka i wykorzystuje rekreacyjnie. Lubi też gołębie, których kilkadziesiąt posiada w swoim gospodarstwie.



Najlepsze życzenia dla rolników przekazali posłowie Cezary Grabarczyk i Iwona Śledzińska-Katarasińska, a także senator Ryszard Bonisławski. Nie brakło też licznych akcentów związanych z zagranicznymi gośćmi. W dożynkach uczestniczyła grupa włoska z Bartolomeo val Cavargna z burmistrzem Moreno Bonardim i kierownikiem Orkiestry Dętej i Grupy Folklorystycznej - Lino Mancassola. Ukraińskiej delegacji z Administracji Rejonowej w Storożyniu przewodni-



Starostowie Dożynek Gminnych w Kalinku

Wybór starostów dożynek to wielki zaszczyt, ale i zobowiązanie. Oto sylwetki starostów Dożynek Gminnych w Kalinku.

MARZENA JACH – pochodzi z pobliskich Brójec, ale w Kalinku mieszka od 1991 roku, gdy wyszła za mąż za tutejszego wybranka Adama. Jest matką czwórki dzieci, z których najstarszy Przemysław ma już 20 lat.

Pracowała niegdyś jako szwaczka, ale od lat zajmuje się domem i gospodarstwem rolnym

W tym ostatnim nie brakuje pracy, bo w oborze znajduje się 20 cieląt, jałówek i byków, a ponadto wraz z mężem musza obrobić kilka hektarów ziemi.

Pani Marzena działa aktywnie w miejscowym KGW.

GRZEGORZ JASZCZYK – starosta tegorocznych dożynek, ma 39 lat, od dziecka mieszka w Kalinku, tu gospodaruje na 15 hektarach ziemi, a ponadto na kilku dodatkowo

W tym ostatnim nie brakuje pracy, bo w oborze znajduje się 20 cieląt, jałówek i byków, a ponadto wraz z mężem musza obrobić kilka hektarów ziemi.

Pani Marzena działa aktywnie w miejscowym KGW.

GRZEGORZ JASZCZYK – starosta tegorocznych dożynek, ma 39 lat, od dziecka mieszka w Kalinku, tu gospodaruje na 15 hektarach ziemi, a ponadto na kilku dodatkowo

Pan Grzegorz jest wielkim miłośnikiem koni, dlatego hoduje ich kilka i wykorzystuje rekreacyjnie. Lubi też gołębie, których kilkadziesiąt posiada w swoim gospodarstwie.



Rusza modernizacja linii energetycznej

Właściwie prace inwestycyjne już ruszyły, tak przynajmniej zapewnia wykonawca. Kontaktuje się on z właścicielami nieruchomości, na których będą wykonywane roboty związane z wielką modernizacją prawie 85-kilometrowej linii energetycznej 220 kV wiodącej od belchatowskiej elektrowni do podlódzkiego Janowa, przez Rogowiec, Piotrków Trybunalski, Tuszyn i Rzgów. Podczas indywidualnych rozmów z właścicielami działek, na których prowadzone

będą roboty, omawiane są warunki wejścia na teren nieruchomości, sposób prowadzenia prac i zasady wypłaty odszkodowań. Zbudowana w 1947 roku i modernizowana wielokrotnie linia, zaopatrująca w prąd aglomerację łódzką, wymaga nie tylko poważnego przeglądu, ale i unowocześnienia. Dlatego wymienionych zostanie 30 potężnych słupów i pojawi się 1 nowy.

Jak nas poinformowano w biurze prasowym inwestora, zmodernizowany zostanie prawie 13-

kilometrowy odcinek linii na terenie gminy Tuszyn i ok. 3,5-kilometrowy w gminie Rzgów. W pierwszej z gmin wykonawca wymieni 11 słupów, w drugiej – 2. Pozostałe słupy otrzymają nowe zabezpieczenie antykorozyjne. Wymienione i uzupełnione zostaną uszkodzone elementy, naprawiane będą fundamenty słupów, wymienione poszczególne łańcuchy izolatorowe.

- Prace zaplanowaliśmy tak, aby w jak najmniejszym stopniu ingerować w życie właścicieli nieruchomości – tłumaczy Kata-

ryzna Dahlke. – Po zakończeniu prac uporządkujemy teren i pokryjemy ewentualnie szkody.

Wspomniana linia jest częścią Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. W ramach inwestycji 30 wspomnianych słupów zostanie rozebranych i w ich miejscu powstaną nowe konstrukcje. Po modernizacji poprawi się bezpieczeństwo dostaw prądu do aglomeracji łódzkiej, jak również do miejscowości znajdujących się w jej sąsiedztwie. Rozpoczęcie prac modernizacyjnych planowane jest na jesień

tego roku, zaś budowa nowych konstrukcji – w kwietniu przyszłego roku. To wszystko wiązać się będzie z wykorzystaniem ciężkiego sprzętu, m.in. dźwigów, koparek i samochodów ciężarowych. Linia modernizuje firma SPIE Elbud Gdańsk na zlecenie Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

Wspomniana linia energetyczna przebiega m.in. przez tereny gminy Tuszyn i Rzgów. W naszej gminie słupy znajdują się w rejonie Kalina i Kalinka. Mieszkańcy, na których działkach prowadzone będą roboty, mogą ubiegać się o odszkodowanie.

(er)

Dmuchiwanie na zimne

Jaki jest stan sanitarny powiatu łódzkiego wschodniego i gminy Rzgów? Jak wynika z materiałów, jakie powiatowy inspektor sanitarny przedsta-

wił niedawno radnym powiatu, niezły. Nie ma tu ognisk poważnych chorób zagrażających życiu ludzi, w ostatnim roku nie stwierdzono też występo-

wania nowych zagrożeń. Nie oznacza to jednak, że inspektorzy nie mają roboty.

W Oddziale Laboratoryjnym Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej (4 laboratoria) badano m.in. jakość wody. Tylko w 2017 roku wykonano prawie

6 tys. badań, głównie mikrobiologicznych. Sekcja badań bakteriologicznych zajmowała się m.in. skutecznością sterylizacji, mikrobiologiczną czystością powietrza i powierzchni (prawie 5,9 tys. badań w ubiegłym roku). Z kolei sekcja badań schorzeń jelitowych

wykrywała m.in. pałeczki salmonelli, zaś sekcja badań środowiskowych zajmowała się czynnikami szkodliwymi i uciążliwymi na stanowiskach pracy oraz pomiarami w środowisku komunalnym. Specjaliści analizowali drgania oddziaływujące na człowieka, warunki termiczne, oświetlenie, natężenie hałasu i stężenie tlenu węgla w pomieszczeniach.

Badania i pomiary wykonywane w tym laboratorium służą generalnie zdrowiu i bezpieczeństwu ludzi. Podobny cel przyświeca również analizie sytuacji epidemiologicznej w powiecie. Jest ona niezła, bo odnotowano spadek liczby zapadalności m.in. na gruźlicę, świnkę, krztusiec czy ospę wietrzną, niewiele było też pokąsań przez zwierzęta wymagających szczepień przeciwko wściekliznie (28), systematycznie poprawia się także stan sanitarny placówek leczniczych i produkcyjnych oraz handlowych zajmujących się żywnością, realizowany jest także szeroki program profilaktyki.

Wszystkie te osiągnięcia nie mogą jednak uspić czujności Sanepidu, bo bardzo łatwo doprowadzić do pojawienia się ognisk niebezpiecznych chorób, np. zakaźnych, i wybuchu epidemii, której skutki mogą być tragiczne. Stąd dmuchiwanie na zimne, stąd kontrole, rygorystyczne przestrzeganie przepisów i karanie mandatami tych, którzy lekceważą zasady zdrowotnego działania, a nawet zakaz działania firm w przypadku występowania rażących zaniedbań.

(po)

Widoczny efekt ODMŁODZENIA

66,99

77,99

HYDROŻEL
WYPEŁNIAJĄCY
ZMARSZCZKI
DO TWARZY
I OKOLIC OCZU

NATYCHMIAT
NAWILŻONA
I WYGŁADZONA SKÓRA

JUŻ PO 14 DNIACH
DŁUGOTRWAŁA
REDUKCJA ZMARSZCZEK



KONCENTRAT
BŁYSKAWICZNIE
LIFTINGUJĄCY.
AMPUŁKI
PEPTYDOWE

JUŻ PO 2 MINUTACH

BEZ ZMARSZCZEK
BEZ WORKÓW POD OCZAMI
BEZ ZABIEGÓW

ecoDROGERIA LAWENDA Rzgów, ul. Rzemieślnicza 35 tel. 42 307 2 552,
CH PTAK Hala A Bis wejście nr 4, czynne w godzinach pn-pt 7-18, so-nd 8-15, email: info@elawenda.pl
Pracujemy tylko w niedziele handlowe.

27 rzgowskich dawców szpiku

Nowotwór krwi, czyli białaczka, to choroba, na którą cierpi coraz więcej Polaków. Dla wielu z nich jedyną szansą na życie jest przeszczepienie krwiotwórczych komórek macierzystych od niespokrewnionego dawcy. Każdy z nas, jeśli jest zdrowy, może zostać potencjalnym dawcą.

Podczas pikniku rodzinnego odbywającego się w ramach święta Rzgowa, fundacja DKMS rejestrowała potencjalnych dawców szpiku. Choć akcja odbywała się w Rzgowie po raz pierwszy, cieszyła się dużą popularnością, co świadczy o tym, że jesteśmy wrażliwi i chcemy ratować życie innych. Jak nas poinformowała organizatorka akcji w Rzgowie, radna powiatowa Klaudia Zaborowska-Gorzkiwicz, łącznie zarejestrowano 27 osób. To dobry wynik. O 27 osób powiększył się zatem rejestr bazy dawców szpiku.

Kiedy rzgowianie zostaną dawcami szpiku? Gdy okaże się, że posiadają takie same cechy tkankowe jak chorujący na nowotwór krwi. Wtedy dochodzi do pobrania komórek od zgodnego dawcy i ich przeszczepienia choremu.

(er)

MIAŁEM WIĘKSZE NADZIEJE

Rozmowa z wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Rzgowie – Zbigniewem Cisowskim



- Mieszkańcy Starowej Góry narzekali przez lata, że ich miejscowość nie może się doczekać rozwiązania wielu trudnych problemów, dotyczących m.in. kanalizacji. Czy w tej kadencji coś się wreszcie zmieniło na lepsze?

- Rzeczywiście oczekiwania były bardzo duże i w mijającej kadencji zaczęto wreszcie realizować ambitne plany. Ruszyła długo oczekiwana budowa kanalizacji, zmodernizowano nawierzchnie wielu ulic, pojawił się chodnik na Dachowej, oświetlenie na Akacyjowej. To tylko część -korzystnych zmian, jakie się dokonały w tej kadencji.

- Co uważa Pan za swój sukces i wkład w te zmiany Starowej Góry?

- Mój wniosek poparty podpisanymi przez wielu mieszkańców, dotyczący budowy boiska przy ulicy Żwirowej, zyskał też aprobatę zarówno radnych, jak i Urzędu Miejskiego i teraz niemal codziennie do wieczora korzystają z tego obiektu zarówno starsi, młodzież jak i dzieci. Cieszy mnie też budowa wspomnianej kanalizacji, bo teraz będą mogli z niej korzystać także właściciele nowych działek. Wstyd mi było, że przy samej granicy wielkiej Łodzi w XXI wieku brakowało tak podstawowej wygody jak kanalizacja.

- Potrzeb jest jednak znacznie więcej. Choć w tym roku obserwujemy w gminie rekordowy boom inwestycyjny, będzie także co robić w nowej kadencji...

- Trzeba będzie dokończyć kanalizację w Starowej Górze, drugiej pod względem liczby mieszkańców miejscowości w gminie. Tam, gdzie już są podziemne media, trzeba ułożyć asfaltowe nawierzchnie ulic, wybudować chodniki. Mam nadzieję, że wreszcie uda się zmodernizować ulicę Zagłoby, której połowa szerokości należy do Łodzi, co mocno komplikuje sprawę. Mieszkańcy tej części Starowej Góry chcą, by powstały ekrany

akustyczne wzdłuż projektowanej trasy Górna. Trzeba też będzie zagospodarować teren rekreacyjny przy boisku w rejonie ulicy Żwirowej, może powstanie tam kort z prawdziwego zdarzenia.

- Walczył Pan też o udrożnienie skrzyżowania ulicy Szerokiej, czyli „Jedynki”, z ulicą Zagłoby...

-...ale Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad w Łodzi nie zgodziła się na żadne zmiany, uzasadniając to tym, że w rejonie tego skrzyżowania... nie doszło do żadnego wypadku drogowego. Na szczęście gospodarze gminy dogadali się z Dyrekcją w innej ważnej sprawie, dotyczącej przejęcia przez samorząd dróg wewnętrznych w rejonie „Jedynki”, co umożliwi wykonanie m.in. kanalizacji, na którą czeka wielu mieszkańców.

- Dlaczego w lutym ubiegłego roku doszło do rozstania się Pana z klubem „Lepsza Przyszłość w Twoich Rękach”?

- W pierwszym roku mijającej kadencji mój okręg wyborczy jako jedyny nie zyskał żadnej inwestycji, nie podobało mi się także to, że cały czas krytykowano wszystkich burmistrzów: Miel-

czarka, Kobusa i Kamińskiego, podczas gdy mieszkańcy domagali się współpracy z władzami i unikania tak ostrych konfliktów, dostrzegając szansę w zgodzie i współpracy. Jednak podstawową sprawą, która zadecydowała o moim rozstaniu się z klubem, był brak właśnie inwestycji w zakresie kanalizacji czy oświetlenia ulic, a ja przecież w kampanii wyborczej obiecałem rozwiązywanie tych problemów.

- Oskarżono Pana o to, że wygryzł Pan wiceprzewodniczącą Rady Ewę Fryczkę i zajął jej fotel...

- To bzdura, nie wygryzłem jej, jak sugeruje radny Swierczyński, przecież głosowałem za jej nieodwoływaniem z funkcji wiceprzewodniczącej, a ponadto radna już wcześniej chciała odejść od stołu prezydiального..

- Czy wystartuje Pan w kolejnych wyborach?

- Tak, mam nadzieję, że wielu mieszkańców dostrzegło duże zmiany na korzyść w Starowej Górze, do których doszło w tej kadencji także dzięki mojemu współdziałaniu, i liczą na rozwiązanie kolejnych problemów tej miejscowości.

- Starowa Góra jest w dobrej sytuacji, bowiem ma kilku radnych...

- Bardzo dobrze układa nam się współpraca, wzajemnie sobie pomagamy, bo trudnych spraw nie brakuje i właśnie w zgodnym działaniu mamy szansę na ich rozwiązywanie.

- Kończy się czteroletnia kadencja Rady, czy czuje Pan satysfakcję jako radny i wiceprzewodniczący Rady?

- Nie spełniło się wiele moich oczekiwań, szczególnie liczyłem na dogadanie się wszystkich radnych i wspólne działanie, tymczasem cały czas były kłótnie, oskarżenia i traciliśmy czas na zbyteczne przepychanki. Awantury prowokowane przez jednego radnego odbijały się niekorzystnie na wszystkich radnych. Gdyby nie doszło do tak ostrych konfliktów i kłótni, zapewne udałoby nam się więcej zrobić dla mieszkańców gminy. Miałem większe oczekiwania i nadzieje...

(P)

Zbigniew Cisowski – radny Rady Miejskiej w Rzgowie, rocznik 1967, od 1974 roku związany ze Starową Górą, właściciel firmy transportowej.

Pamięci żołnierzy Września

1 września, w 79. rocznicę wybuchu II wojny światowej, mieszkańcy Rzgowa uczcili pamięć czterech polskich żołnierzy poległych na ziemi rzgowskiej podczas wojny obronnej. Bezimienna mogiła na miejscowym cmentarzu dopiero po marcowej ekshumacji odpowiedziała na wiele pytań dotyczących okoliczności śmierci bohaterów obrońców ojczyzny. Dziś wiemy już na sto procent, że byli to kawalerzyści, że zginęli w dramatycznych okolicznościach.



Być może w przyszłości uda się jeszcze ustalić nazwiska poległych żołnierzy, o czym mówiono podczas uroczystego odsłonięcia zmodyfikowanego Grobu Nieznanego Żołnierza. Trwają poszukiwania świadków dramatycznych wydarzeń sprzed 79 lat, być może badacze natrafią na relacje i dokumenty dotyczące Rzgowa.

Burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński u stóp mogiły żołnierzy

Września, w pobliżu której zgromadzili się mieszkańcy Rzgowa i zagraniczni goście przybyli na święto grodu nad Nerem, a także kombatancki i przedstawiciele PSL, podziękował tym wszystkim, którzy włączyli się do odnowienia Grobu Nieznanego Żołnierza, m.in. Włodzimierzowi Kaczmarkowi i ks. Krzysztofowi Florczakowi, naszej gazecie i spółce „Ptak” SA, która sfinansowała

wszystkie roboty związane z odnowieniem Grobu Nieznanego Żołnierza. „W tym roku stajemy tu wraz z delegacjami z innych państw; Ukrainy, Włoch i Rumunii – mówił M. Kamiński. – Nasi zagraniczni przyjaciele chcą także oddać hołd ludziom, którzy wtedy poświęcili swoją młodość i marzenia dla ratowania pokoju w Europie”.

O tragicznych skutkach wojny mówił radny Marek Bartoszewski, przypominając liczne ofiary zarówno wśród żołnierzy jak i mieszkańców wsi. Okupanci zabierali ludzi z domów i pracy na roli, by pozbawić ich życia w obozach zagłady. 79. rocznica wybuchu wojny zmusza dziś do refleksji i walki o pokój, by tamta tragedia nigdy nie powtórzyła się.

Przy okazji przypomnijmy, że przez dziesięciolecie krążyły różne opowieści zarówno o okolicznościach śmierci polskich żołnierzy, jak i ich liczbie. Mówiono o 6-4 żołnierzach, zamordowanych w okolicach Guzewa i Babich, m.in. przez V kolumnę.

Ponieważ granitowy monument na Grobie Nieznanego Żołnierza wymagał remontu, nadarzącą się okazję wykorzystano do przeprowadzenia ekshumacji. W marcu



br. prace te wykonała firma „Metodis” z Sieradza, pod kierunkiem Macieja Milaka, przy cennej bezinteresownej pomocy rzgowskiej firmy Marcina Piecha. Badania szczątków poległych, jak i znajdujących się we wspólnej mogile licznych artefaktów potwierdziły, że w grobie pochowano 4 żołnierzy, prawdopodobnie kawalerzystów (potwierdza to kawalerskie obuwie z doskonale widocznymi znakami fabrycznymi zachowane w ziemi), że zginęli oni gwałtowną śmiercią, być może na skutek wybuchu bomby lub pocisku artyleryjskiego.

Po wspomnianej ekshumacji postanowiono zmodernizować Grób Nieznanego Żołnierza. Do tych działań włączyła się firma

„Ptak” SA, która bezinteresownie sfinansowała całość prac, nie po raz pierwszy wspierając finansowo różnorodne i inicjatywne mieszkańców Rzgowa. Gdy gospodarze miasta i tym razem zwrócili się o pomoc w odtworzeniu i urządzeniu Grobu Nieznanego Żołnierza, nie było żadnych dyskusji. – To był nasz obowiązek, wynikający z szacunku dla poległych żołnierzy polskich i naszej historii. Choćby w ten skromny sposób, po kilkudziesięciu latach od tragicznych wydarzeń z września 1939 roku, chcieliśmy uczcić poległych na Ziemi Rzgowskiej obrońców ojczyzny i oddać im hołd – powiedział prezes Spółki Bogdan Migdał.

(P)

Nasi na Lazurowym Wybrzeżu

Saint Tropez, Monte Carlo, Monaco to tylko nazwy niektórych francuskich kurortów Lazurowego Wybrzeża, w których członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Rzgowianie” zaledwie w ciągu 10 dni mogli poczuć atmosferę wielkiego świata. Ogromne wrażenie zrobiło Cannes – festiwalowa stolica filmu. Spacer alejami gwiazd i pozowanie do zdjęć na czerwonym dywanie dodało każdemu z nas pewności siebie nawet bez sukni wieczorowej i zaplecza drogich aut. Cassino w Monte Carlo urzeczywistniło wyobrażenia o tym miejscu, oglądane dotąd jedynie w filmach.



Kolejne turystyczne atrakcje dla 42-osobowej grupy także zatykały dech w piersiach. Jeden z najpiękniejszych kanionów w Europie, który oferuje niesamowite widoki – połączenie soczystej zieleni porastającej jego zbocza ze szmaragdową taflą rzeki Verdon, w której młodzież mogła zażyć kąpeli.

Baza zgrupowania szkoleniowego była zlokalizowana w Port Grimaud, zwanego Wenecją Francji. Miejsce z kompleksem basenów



i bezpośrednim dostępem do morza tworzyło doskonałą bazę treningową i koncertową dla ZPiT.

Lipcowe słońce nie szczędziło nam swoich promieni i jakiegokolwiek ćwiczenia mogły odbywać się dopiero wieczorami. Członkowie zespołu poznali francuskie zwyczaje, kulturę, kuchnię i integrowali się z innymi mieszkańcami Campingu Pairies de la mer.

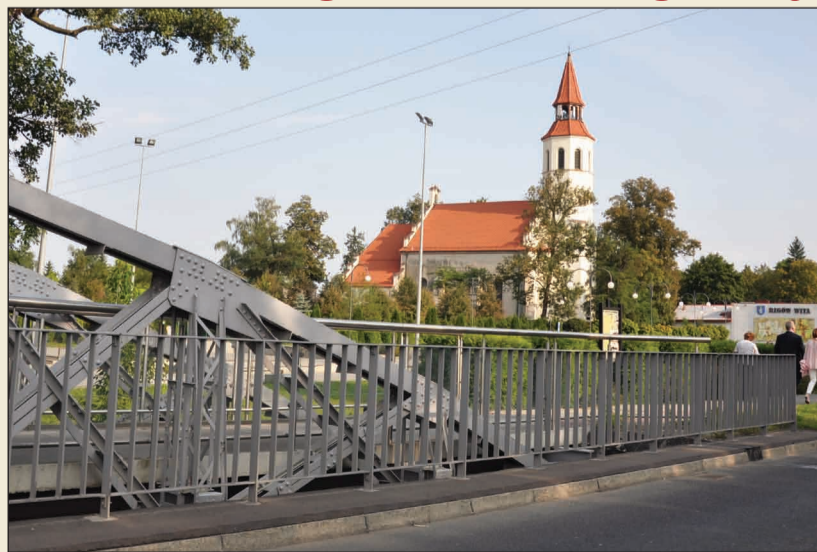
Na fotografiach i filmach z tej podróży zabraknie z pewnością zapachów perfum i smaku sera, które udało się poznać i które zapadną na długo w zmysłach i pamięci uczestników wyprawy do Francji.

Furga Renata



Odmłodniał najcenniejszy zabytek

Wykonane już zostały zaplanowane na ten rok najważniejsze roboty remontowe w rzgowskiej XVII-wiecznej świątyni. Mieszkańcy zauważyli zapewne nową południową elewację zabytku, wypiękniała też i wieża co prawda wyremontowana w ubiegłym roku, ale w tym jeszcze raz pomalowana, by kolorystyka całego zabytku była bez zastrzeżeń. Pojawiły się też nowe drewniane drzwi wiodące do świątyni. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku uda się wykonać cztery uchylne okienka wentylacyjne w dużych oknach witrażowych, co poprawi wentylację kościoła.



Być może jesienią uda się również wzmocnić chór, który od pewnego czasu jest niestabilny i wymaga opracowania sposobu wzmocnienia go. Istniejąca sytuacja nie jest korzystna dla organów, dlatego prace remontowe trzeba wykonać w taki sposób, by nie pogorszyły stanu starych organów.

Oczywiście plany remontowe na przyszły rok są ambitne, ale zweryfikują je środki pozyskane na remont. A z tymi są zawsze kłopoty, bo np. już wcześniej wnioskowano o datację na remont stalli, a jej nie uzyskano. Na szczęście mieszkańcy

Rzgowa i samorząd wspierają remont swojego najcenniejszego zabytku.

Choć kończy się powoli drugi sezon remontowy, proboszcz ks. Krzysztof Florczak myśli już o pracach w 2019 roku. – Chcielibyśmy wyremontować północną elewację, by zakończyć remont zewnętrznych ścian, a potem zamierzamy zająć się wnętrzem świątyni, m.in. XVIII-wiecznymi ołtarzami. Chcemy też wreszcie wykonać instalację przeciwpożarową, na którą mamy już projekt techniczny. Uporządkowanie otoczenia i urządzenie ogólnodostępnego parku to kolejny etap prac – mówi ks. K. Florczak.

(p)

ROŚNIE JAK NA DROŻDZACH

Po raz pierwszy reporter „Gazety Rzgowskiej” w towarzystwie kierownika robót Michała Chobota mógł zwiedzić część wnętrza nowego Domu Kultury w Rzgowie. Oczywiście obiekt jest w trakcie budowy, ale stoi już sporo ścian i powoli wylania się cała bryła budowli. Jest już część korytarzy, można zobaczyć przyszłą scenę i widownię. Duże wrażenie robią dziewięciometrowej wysokości żelbetowe słupy frontowe, nazywane przez budowniczych obiektem „żyletkami”. Takich konstrukcji docelowo będzie dziewięć.

Imponująco wygląda przyszła scena, na której tańczyć będą zapewne „Rzgowianie”. Ma ona powierzchnię prawie 220 m kw. Poniżej powoli wylania się także

przyszła widownia o powierzchni ponad 270 metrów kwadratowych. Trwają też roboty w miejscu, gdzie będzie znajdował się księgozbiór i czytelnia biblioteki publicznej, a także sala muzyczna. Na razie dominuje szary beton, który jest tu podstawowym materiałem budowlanym, i trzeba mocno wyteńczyć wyobraźnię, by ujrzeć cały przyszły obiekt. W przyszłości, gdy będzie niemal gotowy, pojawi się w nim sporo szkła.

Co dziś sprawia najwięcej problemów wykonawcy, czyli ekipie częstochowskiej „Przemysłówki” SA?”

- Wbrew pozorom nie sama realizacja inwestycji, czyli wzniesienie murów – mówi kierownik robót Michał Chobot. – Najwięcej kłopotów mamy z brakiem miej-

sca, a właściwie takim rozplanowaniem robót, by można było wykorzystywać należycie ciężki sprzęt. Aby to było możliwe, nie można wykonać wszystkich fundamentów i murów, bo wtedy nie byłoby możliwości wjazdu pojazdów z betonem czy dźwigów.

Rzgowianie chętnie podglądają przebieg robót i zadowoleniem odnotowują dobre tempo prac. Robotników można tu spotkać nawet o godz. 20, gdy odlewane są betonowe konstrukcje obiektu, a zwykle pracują do godz. 18. Takie tempo jest niezbędne, bo wykonawca zobowiązał się, że Dom Kultury będzie gotowy w lipcu przyszłego roku.

Michał Chobot, który oprowadził nas po budowanym obiekcie, pracuje w branży już od 18 lat. Przed laty pracował na budowie

częstochowskiej oczyszczalni ścieków, a niedawno przy wzniesieniu jednego z obiektów Politechniki Łódzkiej. Ma zatem duże

doświadczenie w wykonawstwie betonowych konstrukcji i nie stanowią one dla niego żadnego problemu. Nie boi się też końcówki inwestycji, czyli zakończenia obiektu, choć od tych robót będzie zależał końcowy efekt.

(P)



Śladem naszych publikacji Tu Stacja Rzgów!

Nasz artykuł o linii kolejowej do Rzgowa opublikowany w ostatnim numerze „Gazety Rzgowskiej” wywołał falę spekulacji i pytań. Przede wszystkim wielu mieszkańców Rzgowa z zadowoleniem odnotowało pomysł doprowadzenia linii kolejowej do

Rzgowa i Tuszyń, bowiem w pewnej części zastąpi ona zlikwidowaną po kilkudziesięciu latach linię tramwajową. – To się nam należy – powiedział jeden ze starszych mieszkańców Rzgowa.

Kiedy będzie realna taka inwestycja? – słyszeliśmy powtarza-

ne pytanie. Niestety, na ten temat nie mamy żadnych informacji szczegółowych, bowiem na razie nikt nie myśli o projekcie takiej linii, jako że kolej boryka się z problemami dotyczącymi bieżącego finansowania istniejących torów i dworców. Faktem jest jednak, że powstają opracowania studialne dotyczące przebudowy i rozwoju Łódzkiego Węzła Kolejowego, w ramach którego narodził się pomysł połączenia torami Łodzi ze Rzgowem, Tu-

szynem, a nawet Piotrkowem Trybunalskim. Zatem po tych torach być może pojedziemy za 15-20 lat...

Czy zrealizowanie tej ważnej dla Rzgowa inwestycji zależy tylko od pieniędzy? Z pewnością nie, jeśli lokalne samorządy uznają taką inwestycję za priorytetową, być może umieszczona zostanie w planach rozwoju transportu lokalnego województwa i znajdą się na nią pieniądze. Wygląda na to, że trzeba

będzie walczyć o wspomnianą linię, tak jak przed laty toczono bój o S-8, a teraz o przedłużenie tej ekspresówki do „Gierkówki”.

Burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński jest oczywiście za wspomnianą inwestycją, twierdzi, że jest teren na wspomnianą linię, ale pozostaje pytanie: kto ją sfinansuje? Z pewnością gmina nie udźwignie takiej kosztownej inwestycji.

(RP)

Mądra żaba

Dwa młode byczki, co zdarza się w przyrodzie bardzo często, walczyły o względy pięknej jałowiczki. Walka była zażarta, bo tylko jeden mógł zostać z nią i mieć dorodne cielątko. Widząc to doświadczona żaba, obserwując toczącą się na łące potyczkę, skoczyła do wody, i to samo zaproponowała zrobić pozostałej braci kumkającej. Jak w każdej społeczności, oczywiście znalazł się niedowiarek, który zanim coś wykona, musi mieć wszystko wytłumaczone, bo inaczej ma wątpliwości.

Mądra żaba wykrzyzczała, że źle z nimi, bo znając zwyczaj bycze wie kto zapłaci końcowy rachunek tej walki. Otóż przegrany byk otoczony sromotą musi

usunąć się z żerowiska, na którym panuje zwycięzca. Nie dla niego jest piękna trawa i pastwiska, z cudowną koniczyną, pachnącymi kwiatami i ziołami. Ewentualnie może żerować na obrzeżach bajerek w szuwarach, nie zważając po czym stąpa, zwłaszcza zaraz po walce, gdy zaślepią go złość przegranej. Życie tracą wtedy gromady żab, dla których jest to normalne środowisko, tylko dlatego, że młode półgłówki poprztykały się o serce jałowki.

Niestety doświadczona żaba miała rację i wkrótce do bajorka wkroczył rozjuszony przegrany byk szukając pożywienia i ochłody po walce. Przy okazji zdeptał kopytami na śmierć wiele skaczącego i kumkającego bractwa.

Tak to bywa na świecie, że nabroją wielcy, a konsekwencje ich działań odczuje cała społeczność.

SKONES

CENTRUM ZDROWIA I URODY

DIAGNOSTYKA

NOWOŚĆ

JESIENNY PRZEGLĄD ZDROWIA

pakiet badań profilaktycznych, w którego skład wchodzi następujący komplet badań: morfologia, glukoza, elektrolity, magnez, żelazo, wapń i badanie ogólne moczu

50 zł ~~90 zł~~ oszczędzasz 40 zł

KUPON

PORADNIA DIETETYCZNA

mgr Paulina Malinowska
tel. 668 433 645

Z tym kuponem **rabat 100 zł**

przy pierwszej wizycie na pomiar składu ciała i profesjonalną konsultację dietetyczną

KUPON

PUNKT POBRAŃ LABORATORYJNYCH

Punkt pobrań w Centrum Zdrowia i Urody Lawenda - realizuje bezpłatne badania krwi ze skierowaniem od przychodni mającej podpisaną umowę z Diagnostyka Laboratoria Medyczne oraz odpłatne pozostałe badania komercyjne.

PUNKT POBRAŃ LABORATORYJNYCH - BADAMY-KREW.PL
CZUI ecoDrogeria Lawenda Hala A-bis lok 33
czynny we wtorki i czwartki
w godz.: 7.00-9.00

tel.: 516 692 333

PORADNIA DIETETYCZNA MGR PAULINY MALINOWSKIEJ:

- terapia nadwagi i otyłości
- konsultacje dietetyczne w stanach chorobowych organizmu
- planowanie prawidłowego żywienia osób zdrowych
- analiza składu ciała metodą BIA
- konsultacje dietetyczne dzieci i młodzieży
- specjalizacja: terapia dietetyczna w chorobach tarczycy

PORADNIA DIETETYCZNA MGR PAULINY MALINOWSKIEJ
CZUI ecoDrogeria Lawenda Hala A-bis lok 33
umawianie wizyt telefonicznie | tel.: 668 433 645

PORADNIA DIETETYCZNA

eco Drogeria

NOWOŚĆ

ortopedio.pl

Zamów na stronie: www.ortopedio.pl - odbierz w ecoDrogerii Lawenda CH Ptak Hala A-bis lok 33 bez kosztów dostawy!

ecoDrogeria posiada podpisaną umowę z NFZ dzięki czemu możesz realizować wnioski refundacyjne na sprzęt medyczny w EcoDrogerii

SPRZĘT ORTOPEDYCZNY

SOCZEWKI KONTAKTOWE

JEDNODNIOWE DWUTYGODNIOWE MIESIĘCZNE

NOWOŚĆ

Alcon Johnson & Johnson ACUVUE BAUSCH+LOMB

SOCZEWKI



Balcer ślęczał w krzakach, nasłuchując deszczu i gasnącego warkotu na drodze. Zdrętwiały mu nogi i grzbiet. W gardle czuł nieprzyjemne pieczenie, jakby łyknął nadmierną ilość swojego specyfiku z trupią główką. Do mdłości doprowadzał słodkawy zgnięty zapach, jaki wydzielaly rosnące w stałym cieniu blade, trujące zielska cmentarne.

Wystawił głowę z gałęzi. Czerwony malejący punkcik auta wchłonęła gęsta siwa otchłań na horyzoncie. Balcer wyprostował się i wyprowadził rower z kryjówek. Rozpiął swoją długą obszerną pelerynę, którą opasały najcięższy dąb w okolicy i podniósł z trawy mokry worek. Założył go od tyłu, po czym związał na brzuchu konopne sznurki. Ten dziwny pas trochę poszerzył go w biodrach.

- Ho! Ho! – mruknął. – Zgrabny ładunek, nie ma co. W tłoku mógłbym uchodzić za przebraną ciotkę Helę z poczekalni.

Wypchnął rower na drogę i poprowadził skrajem pod górkę. Na szczycie, gdzie znajdował się przystanek, popatrzał z wa-

WIATRAK (26)

haniem na tabliczkę z napisem „Gospodarz”. Tutaj powinien był skrócić w lewo, by zgodnie z poleceniem ruszyć przez pola do domu.. Powstrzymała go jednak przed tym troska o Ingę. Poza tym odezwał się również zdrowy rozsądek, który nawiedzał go w sytuacjach wyjątkowych.

- Nie mogę iść przez pola – powiedział do tabliczki na przystanku. – Pada i pada, a worek jest już dość zmoknięty. Burza pokładła zboża w poprzek miedz, więc jak tamtędy iść do diabła? Zanim się przedrę przez ciężkie, wilgotne kłosa, te dokumenty rozmiękną do cna. Nie, nie mogę sprawić zawodu Indze.

Poszedł dalej, minął konstrukcję wiaduktu i wsiadł na rower, bo droga była już tutaj równa, a nawet opadała lekko ginąc w zielonej zapadlinie pól.

Kiedy dotarł do Rzgowa, na rynku stał milicyjny gazik, przed pocztą karetka pogotowia, a na chodnikach kłębiły się grupy podnieconych mieszkańców i kilkanaście wystrojonych bab, które przerwały sejmik ludowy w remizie.

Wyczuł intuicyjnie, że stało się coś niedobrego. A poza tym ci rozgorączkowani ludzie... Tacy zawsze są niebezpieczni, mogą zaczepić i ośmieszyć. Nie zatrzymując się skręcił obok bu-

dynku gminy i wjechał do parku. Stał za drzewami, aby dowiedzieć się, o czym mówią ludzie. Na próżno jednak wyteżał słuch. Pojedyncze słowa docierały do parku zniekształcone, mógł więc tylko patrzeć na żywo gestykujących mieszkańców, których nie dopuszczał do drzwi poczty wartujący na deszczu sierżant Bury.

Zasłuchany i zapatrzony, z rosnącym w sercu niepokojem, jakby stracił poczucie czasu, toteż gdy czyjąś ręka spoczęła mu na ramieniu, skulił się i zamarł, jak rabuś schwytyany na gorącym uczynku.

- Balcer, ty święty włóczyki! – szepnął z napięciem w głosie pan Walek. – Co się z tobą dzieje? Czemu nie jesteś na wiatraku?

- Ja... ja nic... Patrzę...

- Aha. Błędzisz po Rzgowie, niczym siewca nieszczęścia. Słuchaj, a może tyś sobie gołnął i nie możesz trafić na wiatrak?

- O-o, co, to nie! – zaprzeczył pośpiesznie. – Jestem akurat na dobrej drodze do spełnienia zanego uczynku. Przystanąłem z ciekawości, bo tutaj stało się chyba coś złego...

- Niestety, Balcerze. Jakiś wariat zastrzelił na poczcie pannę Jadzię – odparł grobowym głosem Walek.

- Mój Boże! Dlaczego?

- Milicja właśnie stara się to zbadać.

- Hm. Może ona chciała coś zabrać temu człowiekowi?

- Obawiam się, że to on jej coś zabrał...

- Tak, zabrał jej życie.

- Żeby tylko, Balcerze. Myślę, że to się stało z mojej winy...

- E-ee! To niemożliwe!

- Och, nie jestem aniołem. Próbowałem poderwać Jadzię i zawrócić jej w głowie, niestety.

- No tak, ale ty jej przecież nie zabiłeś!

- Każdy może być mordercą – orzekł sentencjonalnie Walek.

Młynarz zbladł. Delikatne uczucie wstydu i skromności, którym próbował zamaskować strach, kazało mu spuścić oczy.

- Ty nie – szepnął. – Ty robisz babom same przyjemności...

- O, tak! Staralem się, Balcerze. No i przeze mnie ten zachany wariat zastrzelił ją z zadości.

- To smutne. Wiesz co?

- No?

- Chciałbym ją zobaczyć.

- Coś ty! Tam siedzi cały sztab glin – ofuknął go Walek.

- To co z tego? Ja przecież nie byłem dziś na poczcie. Teraz mógłbym tam wejść. Nigdy nie widziałem trupa tak młodej dziewczyny.

- Bury cię nie wpuści. A poza tym to niebezpieczne, młynarzu.

- Dlaczego?

- Rabunek i morderstwo...

A oni wierzą, że morderca wraca na miejsce zbrodni.

- Nie szkodzi. Ja też jestem wierzący.

- To chwalebne. Jeżeli jednak zechcesz obejrzyć zwłoki, staniesz się podejrzanym i założą ci kajdanki. A poza tym... Rozejrzyj się trochę wokół, Balcerze.

- Aaa tam! Nie ma na co patrzeć.

- Widzisz gdzie Malickiego?

- Nie-e To on ja zabił?

- Ależ skąd! On ma co innego na głowie. Mógł zauważyć, że opuściłeś wiatrak...

- Niech to licho! Widział, że jadę do Rzgowa, prawda?

- Chyba tak. Może już tam siedzi. A ty, bracie, chcesz sobie tutaj oglądać spokojnie trupa...

- Masz rację, nie pomyślałem o tym. Wracam!

Potrząsnawszy gniewnie głową pochylił rower, przełożył nogę przez ramę. Spojrzał ze strachem na Walka, nacisnął na pedał i odepchnawszy się od chodnika, wystartował niczym sprinter na torze kolarskim. Po kilku metrach koła ugrzęzły w błocie i tempo spadło do prędkości walca drogowego.

Kiedy wjechał w wąską ulicę, na której zamknięte okiennice patrzyły ślepo we wzburzone rynsztoki, pod kopułą dzwonnicy wybiła jedenasta.

Ryszard Binkowski

Nieznany epizod sprzed 100 laty

Strażacy ze Starej Gadki i POW-iacy zdobyli niemiecką stację meteorologiczną

Zbliża się 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Dzięki uprzejmości zakonnika brata Janusza Kulaka, prezesa OSP Niepokalanów, do rąk druhów w Starej Gadce, obchodzących w tym roku także stulecie istnienia jednostki, a za ich pośrednictwem w nasze ręce, trafiła niecodzienna przesyłka: odbitka jednej z publikacji „Przeglądu Pożarniczego” z 1919 roku. Jak zapewne domyślają się Czytelnicy, dotyczy ona odzyskania niepodległości i początków straży ogniowej w Starej Gadce.

W pamiętnym dla nas dniu 12 listopada r. ub. Straż Nasza z udziałem POW z Rudy, pod dowództwem naczelnika naszego Marjana Tomaszewskiego przystąpiła do rozbrojenia wroga do nas usposobionych żołnierzy niemieckich, którzy stali w Rudzie na górach. Żołnierze ci wraz ze swoim oficerem zajmowali urządzoną przez siebie Stację Meteorologiczną i pilnowali jej. Po rozbrojeniu i zdobyciu piętnastu karabinów z amunicją obydwie oddziały – Straż Nasza i POW – zajęły stację meteorologiczną i magazyny przy niej, gdzie pełniono służbę wart., aby cenne materiały i aparaty

wartości kilkudziesięciu tysięcy marek, zostały zabezpieczone od kradzieży czy podpalenia (1500 litrów benzolu-motor.), materiały rzeczono strzeżone były dopóty, dopóki samochodami nie zabrano wszystkiego do Łodzi, a stamtąd do Stacji Meteorologicznej do Warszawy. Prócz tego te same oddziały z pomocą paru strażaków z Rudy pod dowództwem naszego i jednocześnie komendanta POW pełniły od chwili opuszczenia okupantów – do czasu objęcia przez stałą milicję obywatelską, t.j. trzy tygodnie – straż bezpieczeństwa w Rudzie i Gadce. Kilkanaście posterunków stale było porozsta-

wianych w dzień i w nocy. Mimo trzech z rzędu nocnych napadów zbrojnych na nasz odwach przy Stacji Meteorologicznej i złapania dwóch złodziei, wszyscy z dzielnością pozostawali na miejscu; żaden swego posterunku – czasem bardzo niebezpiecznego – nie ośmielił się opuścić. W nagrodę za to Straż nasza otrzymała od władz wojskowych pozostałą na miejscu po prusakach niewielką szopę, która w zupełności musi zastąpić po przestawieniu dom rekwizytowy.

Obecnie kolejno prowadzimy kontrolę nad obywatelską strażą bezpieczeństwa w naszej wsi, a w razie, gdy dyżurującego na posterunku nie zastaniemy, to płaci on wg uchwały 3 marki. Szeregi naszej straży trochę się przerzedziły, lecz niewiele - bo zaledwie siedmiu naszych strażaków, którzy dołączyli się do oddziału POW, pomaszzerowało do wojska. Zainteresowali się teraz Strażą Ogniową starsi gospodarze, bo przejrżeli, że

gdy młodzież pójdzie służyć Ojczyźnie, to w razie pożaru nie będzie miał kto ratować. Czynnością zaś swą, jako strażacy, dowiedliśmy, jaką pomoc może nieść w chwili przelomowej ścisła organizacja młodzieży, i tem zasłużyliśmy na uznanie ogółu.

Topornik

Opisany epizod dotyczący listopada 1918 roku i straży ogniowej w Starej Gadce nie był dotąd znany i spopularyzowany. Nie znała go też Zofia Gruszka, która od lat zbiera materiały dotyczące dziejów OSP w jej miejscowości. A sprawa zasługuje na przypomnienie choćby dlatego, że we wspomnianej wsi w końcu 1914 roku doszło do dramatycznych zmagania wojennych, po których pozostał cmentarz z 2000 żołnierskich ofiar.

Podczas I wojny światowej informacje o pogodzie zaczęły odgrywać coraz większą rolę, miały one olbrzymie znaczenie nie tylko dla lotnictwa, ale i np.

artylerii. Jak się okazuje, już przed wiekami armie posiłkowały się informacjami o pogodzie, ale wielką rangę zyskały one w XIX stuleciu. Co prawda w latach 90. XVIII w. powstały stacje meteorologiczne w Krakowie, Warszawie i Poznaniu, ale rozkwit badań warunków atmosferycznych przypada na 2 poł. XIX w. W 1873 roku powstała Międzynarodowa Organizacja Meteorologiczna.

I wojna światowa to okres narodzin lotnictwa wojskowego i rozwoju nowych broni. Stąd wspomniana niemiecka stacja meteorologiczna, która rozlokowała się w Rudzie. Na szczęście strażacy ze Starej Gadki i członkowie POW nie dopuścili do jej wywieżenia czy zniszczenia, jednocześnie w tych dramatycznych dla ojczyzny chwilach doprowadzili do rozbrojenia Niemców. Zdobyta aparatura prawdopodobnie przydała się odbudowywanej polskiej armii.

(p)

Słownik nieprzeciętnych rzgowian

STANISŁAW BEDNARCZYK

Jak ten czas szybko przemija! Już niedługo minie dwa lata od śmierci Stanisława Bednarczyka – niezapomnianego społecznika i działacza OSP, który odszedł z tego świata zdecydowanie za wcześnie. Mieszkańcy Bronisina Dworskiego do dziś nie mogą przeboleć straty, jaką poniosła ich społeczność, bo to właśnie dzięki S. Bednarczykowi miejscowa straż stała się jednostką niezwykle sprawną i liczącą się w regionie, a o ich miejscowości zaczęto mówić w całym kraju.

S. Bednarczyk był jednak nie tylko strażakiem. Wielu traktowało go jako doświadczonego i wytrawnego samorządowca, który na swoją gminę, powiat czy województwo potrafił patrzeć szeroko, wyzbywając się wąskiego, partykularnego interesu. Przez kilka kadencji był wiceprzewodniczącym Rady Gminy, a potem Rady Miejskiej, z wielką sprawnością poruszał się po skomplikowanej materii samorządowej, potrafiąc jasno i dobitnie bronić interesu społecznego i przedkładając go nad interes prywatny. A w Radzie niejednokrotnie ścierały się różne poglądy i racje, spośród których S. Bednarczyk potrafił wysupłać te najważniejsze z punktu widzenia społecznego.

Przez wiele lat wraz z kilkoma takimi jak on społecznikami tworzył zgraną grupę, która w szybkim tempie przeobrażała Rzgów i okoliczne wsie. Najwięcej czasu poświęcał OSP, bo jednostki w gminie były zaniedbane i niedoinwestowane. Taka straż w Bronisinie Dworskim, jego rodzinnej wsi, założona dopiero w 1948 roku, nie miała nawet porządnego garażu, nie mówiąc o sprzęcie do gaszenia ognia. Początkowo strażacy do pożaru jeździli wozem konnym. To za sprawą S. Bednarczyka nastąpił swoisty skok cywilizacyjny w straży - wyremontowano i unowocześniono wiejską świetlicę, a potem zbudowano z prawdziwego zdarzenia stra-



nice, która zastąpiła prymitywną wozownię, po której nie ma już śladu. Po raz pierwszy w Bronisinie pojawił się nowoczesny sprzęt gaśniczy, który radykalnie odmienił obraz straży. To między innymi dzięki jego zaangażowaniu zniknęły wozy konne z beczkami i ręczne sikawki, przybyło samochodów i sprzętu ratowni-

czo-gaśniczego na miarę XX, a potem XXI wieku. Oczywiście nie robił tego wszystkiego sam, ale potrafił zachęcić ludzi do pracy społecznej, jak choćby przy wylewaniu betonowej posadzki w świetlicy, gdy strażacy potrafili pracować do pierwszej w nocy. I jak wspomina Waław Sabela, nikt nie narzekał...

W ślady ojca poszedł także syn Adam, który jest teraz prezesem OSP. A przecież w straży był także ojciec Stanisława – Jan, aktywny działacz, członek Zarządu. Stanisław do OSP zapisał się w wieku 16 lat. Przez ponad ćwierć wieku był naczelnikiem. Gdy przez pewien okres mieszkał w Łodzi przy ulicy Tatrzańskiej, do pożaru czy wypadku potrafił zjawić się wcześniej niż miejscowi strażacy. Gdy się coś złego wydarzyło i potrzebna była pomoc strażaków, nie szczędził ani sił, ani zdrowia. Dziś mówią w Bronisinie, że „takiego drugiego długo tu nie będzie...”

Bogate doświadczenie zdobyte w pracy społecznej wykorzystywał na różnych stanowiskach, m.in. był wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP, kierował Zarządem Powiatowym Oddziału Powiatowego

ZOSP RP, był komendantem gminnym, udzielał się w Polskim Związku Łowieckim. Współinicjował wiele akcji związanych m.in. z upamiętnianiem ważnych wydarzeń historycznych. Zresztą historia i starocie, m.in. zabytkowe pojazdy, były jego pasją. Posiadał też sporo starych dokumentów, fotografii i przedmiotów.

Cenił przyjaźń, niezależnie od wielkiej polityki, która niejednokrotnie wyprana jest z uczuć, współpracował jako samorządowiec i strażak z zaprzyjaźnioną ze Rzgowem Starą Hutą na Ukrainie. Te przyjacielskie kontakty nabierały często konkretnej formy, którą wyjątkowo doceniano za wschodnią granicą.

Pisząc o S. Bednarczyku, nie można pominąć także jego pracy zawodowej. Od podstaw stworzył dużą i liczącą się firmę kamieniarską, która była jego chlubą, podobnie jak strażnica OSP.

Stanisław Bednarczyk zmarł 14 października 2016 roku po długiej i ciężkiej chorobie. Na cmentarzu w Rzgowie żegnały go tłumy rzgowian, mieszkańców Bronisina i strażaków z całego województwa.

(P)

Na pożółkłej fotografii

ZARZĄD OSP Z 1924 ROKU



To nie były łatwe czasy dla rzgowskiej OSP. Kilka lat wcześniej Polska odzyskała niepodległość, kraj wciąż borykał się z problemami gospodarczymi, a w niewielkim Rzgowie bieda dotykała znaczną część mieszkańców. Wielu rzgowian nie

mogąc się utrzymać z rolnictwa dorabiała handlem wapnem. Ta trudna sytuacja odbijała się zatem i na kondycji OSP.

Prezentowane zdjęcie z 1924 roku przedstawia ówczesny zarząd na tle wozu bojowego. Choć dziś z sentymentem patrzymy na ten pojazd,

wówczas był on i tak szczytem nowoczesności, wszak rzgowska OSP należała w tym czasie do jednostek bardzo aktywnych, co było zasługą druhow społeczników.

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów OSP w Rzgowie.

(saw.)

MIASTO Z ROLNICZYM RODOWODEM

Zanim w styczniu 2006 roku Rzgów odzyskał utracone w XIX stuleciu prawa miejskie, bardziej przypominał wieś niż osadę o charakterze miejskim. Choć od tego historycznego zdarzenia minęło już sporo lat, wciąż widać ślady rolniczego charakteru, między innymi w zabudowie zawierającej wiele zwartych gospodarstw, a także w postaci dużych obszarów ziemi uprawnej.

Liczący ponad 16 kilometrów kwadratowych powierzchnię Rzgów posiada aż ponad 71 procent użytków rolnych. W tych ostatnich 85 procent stanowią grunty rolne. Największe kompleksy użytków rolnych znajdują się w południowo-wschodniej części gminy oraz po zachodniej drogi krajowej nr 91.

Czy w najbliższych latach należy się spodziewać radykalnych ubytków gruntów rolnych i przekształceń ich np. pod budownictwo mieszkaniowe

i usługowe? Tak, zanim ostatnio uchwalono studium zagospodarowania przestrzennego gminy właśnie o te przekształcenia toczyły się największe batalie, także winnych miejscowościach.

Gwoli ścisłości przypomnijmy jeszcze, że tereny produkcyjne stanowią ponad 9 procent obszaru zabudowanego w mieście, niemal tyle samo jest terenów zielonych i rekreacyjnych. Tych ostatnich jest stanowczo za mało, dlatego warto zająć się zagospodarowaniem pod tym kątem doliny Neru i Strugi. Obiekty sportowe, takie jak stadion, „Orlik” (oddany do użytku w 2010 roku), skatepark (2009) i hala sportowa tylko częściowo rekompensują niedobór terenów rekreacyjnych. Tereny komunikacyjne stanowią kilkuprocentowy obszar gminy – choć nowe arterie stanowiąc o nowoczesności, są jednocześnie uciążliwe dla mieszkańców.

(er)

Ruszyła liga okręgowa

15 sierpnia br. ruszyła liga okręgowa. Pierwszy mecz drużyny piłkarskiej „Zawiszy” w kolejnym sezonie okazał się szczęśliwy, bowiem rzgowianie wygrali 1:5 z reprezentacją Rosanowa. W drugim meczu nie było już tak dobrze, bowiem „Zawiszy” przyszło zagrać z drużyną ŁKS wzmocnioną zawodnikami z pierwszej reprezentacji. Prezes Robert Świerczyński mówi krótko: „Byli lepsi i sprawiedliwie wygrali”.

Wznowiły też rozgrywki rezerwy klubowe – rzgowianie spotkali się z reprezentacją Tuszyna, ale wynik był 0:0,

zatem trudno mówić o satysfakcji.

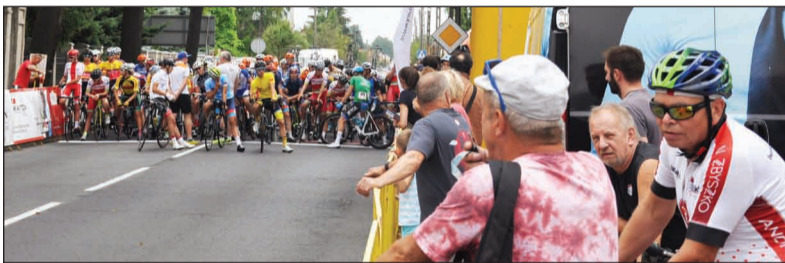
W nowym sezonie w rzgowskiej drużynie doszło do zmian kadrowych. Przede wszystkim wzmocniono ją dwoma napastnikami: Adrianem Krzemińskim, który już przed laty grał w „Zawiszy”, gdy drużyna była w III lidze, i Przemysławem Różyckim, mającym na koncie grę m.in. w ŁKS i „Wi-

dzewie”. Reprezentacja Rzgowa wzmocniona została również pięcioma młodymi zawodnikami (poniżej 21 roku życia) z łódzkiego klubu WNS. Czy oznacza to odmłodzenie zespołu? Prezes R. Świerczyński woli mówić o wzmocnieniu drużyny, a przede wszystkim jej najsłabszego ogniwa. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy też, że odeszło z klubu 3 zawodników, zasilając GKS Ksawerów, który zyskał solidnego sponsora i może sobie pozwolić na ściąganie lepszych zawodników.

A jak w nowym sezonie wygląda szkolenie piłkarskiego narybku, od którego zależeć będzie przyszłość klubu? Od września rusza siódma drużyna młodzieżowa (rocznik 2012) - to rekord w klubie. Obecnie łącznie z 3 drużynami seniorskimi GLKS „Zawisza” posiada aż 10 drużyn. Szkolą je trenerzy: Bartosz Bronka, Krzysztof Dudkiewicz, Jerzy Rutkowski, Marcin Rutkowski, Robert Świerczyński i Zbigniew Wyciszkiwicz.

(p)

Kolarze na ulicach Rzgowa



Tego dawno nie było w Rzgowie. Wiele lat temu, gdy jeszcze organizowano słynny Wyścig Pokoju, kolarze co prawda kil-

kakrotnie przejeżdżali przez Rzgów, o czym wspominaliśmy na łamach „Gazety”, i było tutaj silne środowisko miłośni-



ków kolarstwa, ale to już historia. Dobrze się zatem stało, że po latach posuchy na tym polu trafił do Rzgowa 25. Międzynarodowy Wyścig Kolarski Juniorów „Po Ziemi Łódzkiej” z jednodniowym „Etapem Niepodległości po Ziemi Rzgowskiej” rozegranym na ulicach miasta i gminy.

Impreza niemal od początku ma charakter międzynarodowy i tak było tym razem. Na starcie w Rzgowie oprócz Polaków pojawili się także zawodnicy m.in. Estonii, Rosji i Ukrainy. Rywalizacja była ostra i stała na bardzo wysokim poziomie, o czym świadczy choćby piękna ucieczka Estończyka na etapie rzgowskim i jego ponad 2-minutowa przewaga nad peletonem. Nie zawiodła organizacja imprezy, w czym zasługa sztabowców z dyrektorem Andrzejem Syską na czele. Honorowy patronat nad wyścigiem objął marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień, a nad III etapem – burmistrz Rzgowa – Mateusz Kamiński.



Sportowy aspekt wyścigu z pewnością zasługuje na szerszą uwagę, ale nas bardziej interesował odbiór kolarzy przez mieszkańców rzgowskiej gminy i korzyści, jakie wyniknęły dla Rzgowa z racji zorganizowania jednego etapu właśnie w grodzie nad Nerem. Kolarze ścigali się na terenie gminy, przejeżdżając m.in. przez Kalinko, Tadzini i Grodzisko. W tych miejscowościach młodych zawodników witano z entuzjazmem, także wielu rzgowian kibicowało młodym utalentowanym zawodnikom. Wśród kibiców był m.in. radny Kazimierz Łęgocki, niegdyś kolarz zdobywający laury, zawodnikom towarzyszył rów-

niez burmistrz Rzgowa, a także pracownicy GOSTiR organizujący wyścigi dla dzieci.

Z pewnością wyścig był też znakomitą formą promocji Rzgowa. Z okazji 25. edycji imprezy wydano obszerną broszurę, w której znalazło się bardzo dużo informacji także o Rzgowie, które trafiły nie tylko do krajowych, ale i zagranicznych odbiorców. Także w samym Rzgowie impreza była znaczącym wydarzeniem. To wszystko owocuje coraz lepszą znajomością Rzgowa i odbiorem miasta nad Nerem, które nie jest już anonimową sypialnią Łodzi, jak to było przez dziesięciolecia.

(PO)

Nowe boisko w Kalinie

Nie wszyscy pamiętają, że przed laty pojawiły się głosy o likwidacji tej szkoły. Na szczęście nie dopuścili do tego samorządowcy i dziś placówka w Kalinie nie tylko znakomicie służy uczniom, ale jest i wizytówką wsi. Ostatnio przybyło jej boisko wielofunkcyjne, powiększając tym samym zaplecze sportowe w gminie. To piękny prezent dla uczniów, którzy rozpoczynają rok szkolny

Budowa boiska o wym. 19x35 m kosztowała 249 tys. zł, z czego ponad 65 proc. kosztów pokryto z funduszy gminy. Z powstania obiektu cieszy się szczególnie radny Jan Michalak, który zainicjował realizację tej inwestycji. Także burmistrz Mateusz Kamiński jest zadowolony z szybkiej realizacji obiektu, bo w ostatnich latach gmina odrabia zaległości, jeśli idzie o bazę sportową. Kilka lat temu w Ka-

linie przybyło boisko trawiaste, teraz uzupełnia je kolejny obiekt sportowy. Mieszkańców innej miejscowości - Starowej Góry cieszy szczególnie nowe boisko przy ul. Żwirowej, które stanowi początek kompleksu sportowo-rekreacyjnego w tej drugiej pod względem liczby ludności miejscowości w gminie. Mieszkańcy gminy z zadowoleniem mówią też o siłowniach na świeżym powietrzu, których kilka już



pojawilo się w gminie, a także placach zabaw dla dzieci.

Boisko posiada bezpieczną i estetyczną nawierzchnię, jest ogrodzone siatką, a ponadto posiada odwod-

nienie. Stanowi część kompleksu sportowego przy szkole, a zapewne za kilka lat – i przedszkolu, które powstanie w sąsiedztwie.

(er)

STAWKA NA WYPOCZYNEK I SPORT

Powoli, krok po kroku, przy ulicy Żwirowej w Starowej Górze rodzi się kompleks sportowo-rekreacyjny służący przede wszystkim mieszkańcom tej drugiej pod względem wielkości miejscowości

w gminie Rzgów. Jest tu już boisko ze sztuczną nawierzchnią, obecnie powstaje boisko do piłki siatkowej, a być może w przyszłości powstanie także tartanowe boisko wielofunkcyjne i kort tartanowy. Jaki będzie

ostateczny kształt tego kompleksu? – na to pytanie udzieli odpowiedzi sami mieszkańcy.

Zamierzamy przeprowadzić konsultacje w tej sprawie z mieszkańcami Starowej Góry – mówi dyr. Gminnego Ośrod-

ka Sportu, Turystyki i Rekreacji Radosław Bubas. – Powoli wyposażamy obiekt, m.in. jest tu już jeden kontener, przybędą zapewne pawilony szatniowe, wykonujemy oświetlenie istniejącego już boiska.

GOSTiR administruje także rzgowskim „Orlikiem” i pobliskim terenem, który docelowo ma stać się miejscem wypoczynku rzgowian. – Chcemy ogłosić konkurs na zagospodarowanie tego terenu, by stworzyć z prawdziwego zdarzenia kompleks rekreacyjny.

(er)

OGŁOSZENIA

● Do wynajęcia budynek produkcyjno-handlowy, 300 m kw., Wola Zaradzińska, tel. 607-304-147

Właściciel dobrze prosperującej firmy konfekcyjnej nawiąże współpracę, sprzeda lub wdzierżawi zakład, tel. 607-917-212

● Lokal do wynajęcia w centrum Rzgowa, tel. 609-20-20-19

● Działkę 5000 m kw. w Pabianicach, ul. Myśliwska, sprzedam, tel. 500-262-599

● Lokal w centrum Rzgowa, ok. 15 m kw., do wynajęcia, tel. 601-363-875

● Sprzedam piec Hef 35 kW – ekogroszek i piec gazowy 13 kW – żeliwny, tel. 603-295-333

● Usługi glazurnicze i remontowo-budowlane, tel. 505-615-861

● Do wynajęcia 2 budynki na działalność gospodarczą, w Rzgowie, tel. 604-073-997

● Sprzedam działkę budowlaną, Rzgów, ul. Nadrzeczna, tel. 604-073-997

● Lokal handlowy 200 m kw. w Rzgowie do wynajęcia, tel. 504-869-266

● Do wynajęcia magazyn w centrum Rzgowa, 80 m kw., tel. 601-37-37-58

● Do wynajęcia mieszkanie w centrum Tuszyń, tel. 601-37-37-58

● Sprzedam działkę 2767 m kw., Babichy, tel. 538-444-922

● Przyjmę prace chałupnicze (nie szycie), tel. 509-379-405

● Kierownik budowy z uprawnieniami ogólnobudowlanymi poprowadzi budowy, tel. 604-381-688

● Sprzedam lub wynajmę – Ptak, hala D, tel. 601-352-226

● Sprzedam działkę 1680 m kw., Starowa Góra, tel. 42 214-20-45

● Sprzedam działkę budowlaną w Pabianicach, ul. Nastrojowa, tel. 500-262-599

● Do wynajęcia magazyn (150 m kw.), mieszkanie i garaż w centrum Rzgowa, tel. 601-373-758



- salon samochodów nowych i używanych,
- serwis mechaniczny i blacharsko lakierniczy samochodów wszystkich marek,
- ubezpieczenia, kredyty, leasingi,
- wypożyczalnia aut,
- myjnia

Landcar Assistance tel. 501 504 502



ZAPRASZAMY - „PROFESJONALNIE” NIE ZAWSZE MUSI OZNACZAĆ „DROGO”!

Starowa Góra, ul. Szeroka 2
tel. 42 225 91 31 / 42 225 91 34 www.landcar.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

kat. ABT

Po wykonaniu 1. przeglądu w naszej stacji - przypomnimy **bezpłatnym SMS-em** o zbliżającym się terminie kolejnego!

Przy każdym przeglądzie drobny upominek **GRATIS!**



Starowa Góra, ul. Stropowa 6
tel. 42 214 11 41

Czerwony - najpopularniejszy

Pierwszy w historii marki Kia sportowy model klasy Gran Turismo kupiło w Polsce już pół tysiąca osób. To znaczy, że od chwili rozpoczęcia sprzedaży pod koniec ubiegłego roku do teraz, średnio dwie osoby dziennie decydują się na zakup Kii Stinger. Blisko połowa sprzedaży sportowego fastbacka przypada na najmocniejszą, 370-konną wersję GT wyposażoną w silnik 3,3 l V6 T-GDI i w napęd na cztery koła. Najczęściej wybierany kolor nadwozia to czerwony, kolejne – biały, ciemny szary i niebieski.



Już wkrótce w Europie

Elektryczna KIA NIRO

Jeszcze w tym roku do salonów w Europie, w tym także polskich, trafi elektryczna KIA NIRO. Jak twierdzi Michał Krzewiński ze rzgowskiego „Landcaru”, zanoszą się na spora sensację, bowiem ten pojazd w wersji hybrydowej przy jednym ładowaniu aku-

mulatora będzie mógł przejechać nawet 450 km. To sporo, jeśli się zważy na osiągi wielu pojazdów elektrycznych.

KIA NIRO to już drugi elektryczny model tej firmy. Pierwszym był SOUL, który nie zyskał zbyt wielu zwolenników. Silnik o mocy ponad 200 KM KIA

NIRO na uzyskanie szybkości 100 km/h potrzebuje jedynie 7,8 sek.

Zanim pojazd znajdzie się w ofercie „Landcaru” i będzie okazją do przyjrzenia się bliżej tej maszynie, wspomnijmy, iż wyposażony został w wiele zaawansowanych systemów, które ucieszą kierowców, m.in. system ostrzegania przed kolizją, inteligentny tempomat i asystenta utrzymania toru jazdy.

(P)



DOMY POGRZEBOWE
KREMATORIUM
CHŁODNIE I KAPLICE

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMAREŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL



GODNE POŻEGNANIE
BLISKIEJ OSOBY

INFOLINIA: +48 801 337 300 ☎ 24h +42 633 73 00

SIEDZIBA FIRMY: ŁÓDŹ, SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2

Targowisko Górniak w Łodzi oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- polskie pieczywa i wyroby cukiernicze według tradycyjnych receptur
- warzywa i owoce najwyższej jakości
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia i fryzjera
- zioła i inne produkty medycyny naturalnej

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 7-19,
W SOBOTĘ DO 16
ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA ZAKUPY!

Kupcy z Targowiska Górniak



OGŁOSZENIA

- Sprzedam działki w Pabianicach: 4900 m kw., ul. Myśliwska, i 700 m kw. – ul. Nastrojowa, tel. 500-262-599
- Wynajmę mieszkanie 100 m kw. w centrum Rzgowa, i magazyn 100 m kw., el. 601-373-758
- Sprzedam działkę w Guzowie, tel. 660-305-933
- Przewóz osób, bus nowy max wyposażony, tel. 601-075-405

APTEKA



poniedziałek-piątek sobota-niedziela
7.00-18.00 8.00-15.00

42 307 2 333

APTEKA.PTAK@ELAWENDA.PL



INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie	tel. 42 214-12-10
ul. Plac 500-lecia 22	fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Komisariat Policji Rzgów	997, tel. 42 214-10-07
Rzgów, pl. 500-lecia 6	
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Starowa Góra od nr. 40, Tadzina, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.)	
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	
Urząd Pocztowy w Rzgowie	tel. 42 214-12-00
	tel. 42 214-12-20
	tel. 42 214-10-08
Ochotnicza Straż Pożarna	
Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	
Biblioteka Publiczna	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gminny Ośrodek Kultury	tel. 42 214-13-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 42 214-21-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Zdrowia	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Ośrodek Dziennego Pobytu	tel. 42 214-12-93
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Parafia rzymskokatolicka	tel. 42 214-10-04
Rzgów, pl. 500-lecia 7	
Przedszkole Publiczne	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Rzgów, ul. Szkolna 1	
Szkoła Podstawowa, Guzów	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa	tel. 42 214-10-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	
Gimnazjum	tel. 42 214-13-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	fax 42 214-10-39
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	tel. 42 214-11-30
Zakład Wodociągów i Kanalizacji	tel. 42 214-11-91
ul. Stawowa 11	
Zakład Energetyczny SA	tel. 42 675-1000
Pabianice	
ul. Piłsudskiego 19	
Zakład Gazowniczy	tel. 42 213-06-81, 213-06-82
Pabianice, ul. Partyzancka 110	



POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- Pożyczki od 500 zł do 6000 zł
 - Obsługa w domu klienta
 - Akceptujemy różne formy dochodu
 - Bez weryfikacji BIK
 - Dopuszczamy umiarkowane zadłużenie w KRD
 - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania 222,06 procent
 - Na okres od 28 do 52 tygodni
- tel. 797 603 000

www.benefitia.pl

- Korepetycje – matematyka, fizyka, tel. 500-814-169
- Wynajmę budynek magazynowo-biurowy 300 m kw., Starowa Góra, ul. Piaskowa, tel. 508-197-888
- Zatrudnię mechaników do serwisu, tel. 503-141-213
- Zatrudnię pracowników do myjni, tel. 503-141-213
- Magazyn 20 m kw. w Rzgowie do wynajęcia, tel. 504-201-721
- Tanie pranie dywanów i tapicerek, tel. 665-121-391
- Szwalnia przyjmie szycie, tel. 796-885-762

Tańsze ogrzewanie

Choć w Rzgowie nie ma dużych zakładów przemysłowych emitujących do atmosfery pyły czy inne szkodliwe substancje, a ponadto wielu mieszkańców korzysta z gazu ziemnego – bywają dni, gdy w mieście czuć dym z palenisk domowych i nie ma mowy o oddychaniu czystym powietrzem. Smog spowija centrum miasta, szkodliwe związki trafiają do naszych płuc. Dobrze więc się stało, że kilka miesięcy temu 74 osoby złożyły wnioski

do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na dofinansowanie wymiany pieców na urządzenia ekologiczne.

Czy chodzi tylko o wymianę starego pieca na podobny nowy? Nie, celem dofinansowania jest uzyskanie efektu ekologicznego, a takowy będzie wówczas, gdy zlikwidujemy piec węglowy i zainstalujemy ogrzewanie gazowe czy pompy ciepłe.. Znaczący efekt będzie też w przypadku ocieplenia domu, zarówno ścian jak

i stropów i dachu. Szczelne okna i ściany to często duża oszczędność węgla czy gazu, odczuwalna w naszej kieszeni czy portfelu.

Dofinansowanie przez WFOŚiGW wymiany źródła ciepła na bardziej ekologiczne wymaga sporej ilości papierków, a przede wszystkim wskazania wspomnianego efektu ekologicznego. Dlatego cała operacja w gminie potrwa zapewne kilka miesięcy. Na razie obejmie ona tylko kilkadziesiąt domostw, ale od czegoś trzeba zacząć – usłyszeliśmy w Urzędzie Miejskim, który wspiera mieszkańców w uzyskaniu dofinansowania.

(p)

Odszkodowanie dla Guzewa

Dopiero teraz gmina Rzgów otrzymała od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad odszkodowanie za grunty przeznaczone pod budowę drogi ekspresowej S-8 wyso-

kości 128455,28 zł. Na wniosek Rady Sołeckiej część tych pieniędzy trafi na zakup lekkiego samochodu strażackiego dla OSP w Guzowie, czyli na cel ogólnospołeczny.

Przypomnijmy, odcinek ekspresówki S-8 od węzła autostradowego „Łódź – Południe” do węzła „Róża” zrealizowany był zgodnie z planem wiosną 2014 roku, kilka miesięcy później mogliśmy już pojechać całym odcinkiem tej arterii do Sieradza.

(er)

GAZETA RZGOWSKA

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106
Redaguje zespół:
Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,
Reklama: redakcja@gazetarzgowska.pl

Wydawca:
Stowarzyszenie
Przedsiębiorców Rzgowa
ul. Plac 500-lecia 14
95-030 Rzgów
tel.: 42 235-26-28
fax: 42 214-18-41
Redakcja: tel.: 42 235-26-28

www.gazetarzgowska.pl
redakcja@gazetarzgowska.pl

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106

Redaguje zespół:
Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,
Reklama: redakcja@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.

Święto Rzgowa pod znakiem deszczu

Tegoroczne święto miasta (25 sierpnia) byłoby całkiem udaną imprezą, gdyby nie aura. Gwałtowne opady deszczu spowodowały, że jeszcze rano płyta stadionu przy ulicy Tuszyńskiej tonęła w wodzie. Gdyby nie pomoc strażaków, należałoby odwołać zaplanowane imprezy.



W godzinach popołudniowych i wieczornych na szczęście już nie padało, więc na stadion przybyło bardzo dużo gości. Gorąco oklaskiwano nie tylko Annę Cymermann i Jacka Malanowskiego pięknie śpiewających m.in. utwory operetkowe, a także Cezarego Pazurę usiłującego rozbawić publiczność, ale i rzgowskich artystów, którzy reprezentują naprawdę wysoki poziom. Znakomicie na scenie śpiewał Chór „Camerata” pod

kierunkiem Izabeli Kijanki, jak zwykle dali z siebie wszystko tancerze Zespołu Pieśni i Tańca „Rzgowianie” przygotowani przez Renatę Furgę, a także rozśpiewana młodzież GOK. Tylko pozazdrościć umiejętności wokalnych takim młodym artystom jak choćby Mateusz Tomaszewski czy Beata Juśkiewicz, których publiczność nagrodziła gorącymi brawami.

Za to nieporozumieniem był występ przereklamowanego



Sławomira, który nie dość że kazał na siebie czekać niemal godzinę, to jeszcze gwiazdorzył niemiłosiernie. Nic więc dziwnego, że sporo rzgowian już po kilku piosenkach opuściło stadion.

Towarzyszący świętu miasta niedzielny piknik rodzinny także częściowo pokrzyżowała kapryśna tego dnia aura,



ale nagrodą dla widzów był występ Andrzeja Rybińskiego, artysty od kilkudziesięciu lat obecnego na estradzie i wciąż prezentującego wysoki poziom. Jego stare przeboje okazały się wciąż znane i chętnie wspólnie śpiewane.

(po)



RZGOWSKI HYDE PARK

OPLUWANIE WCIAŻ W CENIE?

Zamiast walki na rzeczowe argumenty oglądam żenujące sceny opluwania ludzi. Jak mówiła moja babcia, na oplutym zawsze pozostanie trochę śliny, choćby był czysty jak kryształ. Mój koleżka Jarek Świerczyński parę lat temu pluł na Mielczarka i Bartoszewskiego, od niedawna ulubionym obiektem jego ataków jest przewodniczący Rady Jan Michalak i burmistrz Mateusz Kamiński. O dziwo, efekty tych ataków przynoszą często odmienne skutki, bo ludzie widzą zupełnie coś innego. Nawet była premier musiała się wreszcie wycofać z lansowania hasła

„Polska w ruinie”, bo wywoływało ono jedynie uśmiechy politowania...

GDZIE KONTRATAK?

Mój ulubiony sołtys i jednocześnie radny Jan Spałka z Prawdy nie owija niczego w bawełnę i wali prosto do scysji i słownych przepychanek z radnym Jarosławem Świerczyńskim. Ten ostatni jest bezsilny wobec taranowych ataków Spałki. A mówią, że na atak najlepszy jest kontratak...

NAJLEPSI SWOJACY

Wojna przedwyborcza niczym biegunka dopadła już niektóre rzgowskie media. Jedna z gazet będąca tubą opo-

zycji twierdzi, że jej radni są najlepsi na świecie, a reszta to jakieś popłuczyny i szkodniki społeczne, nie zasługujący ani na szacunek, ani na powtórny wybór. Zaślepienie i brak odrobiny krytycyzmu doprowadziły już wielu na skraj przepaści. Szkoda, że niektórzy tak mało się uczą! A przecież i wśród tzw. opozycji są ludzie myślący!

ROZPLOTKOWANY RZGÓW

Gdyby prawdą było to wszystko, co krąży po Rzgowie i co dociera do mnie i mojej rodziny, mielibyśmy w mieście codziennie wielki pożar, tragiczne wypadki z wieloma trupami oraz morderstwa nadające

się na pierwsze strony gazet. Tymczasem prawda jest prozaiczna jak moje codzienne życie – sensacje zdarzają się jak na lekarstwo, miasto rozwija się szybciej niż inne, nie nadążając, niestety, za rozwojem kraju lansowanym przez publiczną TVP, która już dawno pobiła propagandę sukcesu epoki Gierka. Mój Rzgów na tym tle wypada blado.

JAK W CHINACH I WIETNAMIE

Mieszkańcy rzgowskiej gminy kochają rowery. Nawet burmistrza Mateusza Kamińskiego można spotkać często na rowerze, ten jednoślad lubi także radny Leszek Chwiałkowski i sołtys Gospodarza Henryk

Garusiński. Nic więc dziwnego, że wiele osób korzysta ze ścieżek rowerowych i przed wieloma urzędami, a także na centralnym placu w mieście, znajdują się specjalne stojaki dla tych pojazdów. Amatorzy rowerów twierdzą, że z nich widać więcej niż z samochodów. A ponadto nie hałasują i nie smrodzą.

ZGINEŁO 15 METRÓW ULICY POŁUDNIOWEJ

Tak przynajmniej twierdzi jedna z mieszkanki Rzgowa, która z uporem godnym lepszej sprawy wciąż toczy boje ze rzgowskim samorządem o należyte wyremontowanie tej ulicy. Inwestor twierdzi, że remont wykonano na całym odcinku tej arterii i nie ma mowy o pominięciu choćby najmniejszego odcinka. O co zatem chodzi?

Wasza Klara